

Na budowie akademika

W Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej, tuż za gmachem kina „Balkon”, rosną mury nowego domu akademickiego. Ten obiekt w przyszłości będzie jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w kraju. Znajdzie w nim miejsce prawie 600 studentów poznańskich wyższych uczelni. W okresie MTP dom studencki będzie służył jako hotel dla gości zagranicznych, co w znacznym stopniu zmniejszy deficyt



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 20. VIII. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 197 (7004)

Studenci Argentyny walczą o swe prawa

W argentyńskim mieście Cordoba, położonym w odległości 700 km na półn. zachód od Buenos Aires, doszło w czwartek do ostrych incydentów między policją a studentami. Młodzież uniwersytecka zorganizowała demonstrację przeciwko nowej ustawie, dotyczącej statusu wyższych uczelni ograniczającej ich prawa. Interweniowała policja. Jeden student został ranny od kuli policyjnej. 150 uczestników demonstracji aresztowano. (PAP)

Sumienie ludzkości wola:

Potępiamy bombardowania i politykę eskalacji wojny

Grupa pacyfistów amerykańskich wysunęła propozycję zorganizowania światowego bojkotu towarów amerykańskich na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie. Propozycja ta będzie przedmiotem dyskusji na forum międzynarodowej konfederacji na rzecz rozbrojenia i pokoju, która zbierze się pod koniec sierpnia we Frankfurcie n/Menem.

Grupa ta — delegaci na ja pońsko-amerykańską konferencję przeciwników polityki amerykańskiej w Wietnamie, która odbyła się w Tokio w ub. tygodniu, planuje również rozpowszechnianie w Stanach Zjednoczonych, w Europie i Japonii ulotek potępiających wojnę wietnamską.

wie w błędzie i naszym obowiązkiem jest wytłumaczyć mu to...

Samoloty amerykańskie kontynuowały w czwartek bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Naloty koncentrowały się głównie w

Ciąg dalszy na str. 2-

Potępiamy bombardowania i politykę eskalacji. Przy pominięciu, że wojna powinna być zakazana przez wszystkich, a zwłaszcza przez tych, którzy pragną być uczniami Chrystusa — pisze francuski tygodnik „Temoignage Chretien” rozpoczynając kampanię francuskich gazet katolickich, której celem jest wysłanie do prezydenta Johna sona jak najwięcej listów z żądaniem położenia kresu agresji USA w Wietnamie.

Kontynuując tę wojnę pisze dyrektor tygodnika Georges Montaron, prezydent Johnson „angażuje wciąż nowe siły w tę najniebezpieczniejszą z eskalacji, sądząc, że świat niekomunistyczny popiera go. Jest on niewątpli

Przed wizytą de Gaulle'a

Kambodża odmawia wiz dziennikarzom USA

Ambasada Australii, która reprezentuje w południowym Wietnamie interesy Kambodży, poinformowała korespondentów amerykańskich w Sajgonie, że rząd kambodżański postanowił odmówić wiz dziennikarzom i reporterom USA zamierzającym pełnić obsługę prasową z wizyty prezydenta de Gaulle'a w Kambodży.

Zakaz wjazdu do Kambodży ma również obejmować dziennikarzy innych narodowości, którzy chcą liby przesyłać sprawozdania dla prasy amerykańskiej. (PAP)

„Lunar Orbiter - 1” transmituje zdjęcia powierzchni Księżyca

Przypominający wiatrak amerykański satelita Księżyca „Lunar Orbiter-1” przesyła kolejne serie zdjęć powierzchni Srebrnego Globu. W trzeciej transmisji wehikuł kosmiczny przekazał fragmenty powierzchni Księżyca na planie równikowym w prawej krawędzi słabo widzialnej z teleskopów ziemskich. W porównaniu z dwoma poprzednimi transmisjami, ostatnia seria zdjęć ma być lepszej jakości.

Pierwsza seria obejmowała strefę zachodniej części Księżyca w strefie równikowej z prawej strony tarczy Księżyca, słabo widocznej przez teleskopy ziemskie. Tam właśnie spoczywa amerykański pojazd kosmiczny „Surveyor-1” którego aparatura nadawcza zamilkła.

Czwartkowa transmisja przyniosła także zdjęcia wschodniej krawędzi Księżyca równie widzialnej z Ziemi. Leży tam Morze Smytha nazwane tak od brytyjskiego admirała i astronoma Williama Henry Smytha, który żył w XVIII stuleciu. Zdjęcie z tej części Księżyca transmitowano „na żywo” przez telewizję amerykańską. Niestety widzów spotkało rozczarowanie: zdjęcia były zamglone i bez kontrastu. Tłumaczy się to tym, że trudno jest zmienić sygnały przesyłane z Lunara na sygnały wysyłane przez telewizję. Zdjęcia były dokonywane na wysokości około 208 km od powierzchni Księżyca.

Zasadnicza transmisja zdjęć powierzchni Księżyca przewidziana jest w programie niedzielnym, kiedy satelita amerykański zbliży się na odległość zaledwie 45 km od powierzchni Srebrnego Globu.

Z tej odległości „Lunar 1”

Wzrastają dostawy maszyn na jesienne prace w polu

Rolnicy kończą żniwa i przygotowują się do jesiennych prac w polu. Tu i ówdzie trwają orki przedsięwzięcia, a w wielu rejonach siewy rzepaku. Jak zawsze o tej porze rolnicy kupują więcej sprzętu, używanego w jesieni. Według informacji Centrali Handlowej Sprzętu Rolniczego, nie powinno być trudności z zaopatrzeniem rolników w plugi, brony, kultywatory i inne narzędzia uprawowe, z wyjątkiem bron talerzowych, typu BTC-2,5. Ich dostawy będą jednak wzrastać.

Składnice maszyn rolniczych otrzymują ogółem do sprzedania ok. 8,5 tys. ziemniaczanych kopaczek ciągnikowych oraz ok. 18 tys. — kopaczek konnych. O ile tych pierwszych maszyn powinno wystarczyć, to konnych — będzie jeszcze za mało.

Dotkliwie odczuwają, zwłaszcza większe gospodarstwa, brak rozbiłaczy łęcin. Fabryka w Strzelcach Opolskich od 2 lat przerwała produkcję tego sprzętu, nie dając w zamian innych, podobnych maszyn. Bez rozbiłaczy łęcin praca kopaczek i kombajnów ziemniaczanych jest mniej sprawna.

Rolnicy czekają również na rozpoczęcie dostaw zmodernizowanych ścinaczy zielonek „Orkan-2”. Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych miała wyprodukować ich w bieżącym kwartale 400. Dotychczas jednak rynek nie otrzymał jeszcze tych uniwersalnych maszyn, nadających się m. in. do zbioru wszystkich zielonek, łącznie z kukurydzą.

Nadeszło 300 kombajnów do zbioru ziemniaków z NRD. Są one przeznaczone, przede wszystkim dla gospodarstw zespołowych.

Na tegoroczne wykopy buraków, przemysł dostarczy ok. 600 (o 150 więcej niż w ub. r.) jednorzędowych kombajnów KBC-1. Powinno to pokryć zapotrzebowanie wiel-

Gwałtowna powódź w radzieckim Kraju Przymorskim

Prasa radziecka zamieszcza szereg wiadomości o gwałtownej powodzi, która nawiedziła radziecki Kraj Przymorski. Po niezwykle suchym czerwcu i lipcu, sierpień okazał się niezmiernie bogatym w deszcz. W ciągu 7 dni zanotowano 200 mm opadów. Liczne rzeki wystąpiły z brzegów. W rejonach imamskim, kirowskim, spaskim, krasnoarmiejskim, jakowlewskim i innych wiele wsi i osiedli znalazło się pod wodą. W niektórych miejscach poziom wody podniósł się do 8 metrów.

Przerwane zostały wszystkie drogi komunikacyjne. Do akcji ratunkowej używa się śmigłowców i amfibii. Z miasta Iman ewakuowano prawie całą ludność, wywożąc ją pociągami.

Walka z żywiołem trwa. Pogoda nie ulega poprawie i grożą dalsze opady. Ponadto istnieje niebezpieczeństwo zaatakowania zalanych ziem przez tajfun zbliżający się od wysp filipińskich. (PAP)

Krótko

Spiączka w Teksasie

Jak donoszą z Dallas, (stan Teksas) panuje tam epidemia śpiączki (encephalitis). Zanotowano już dwa wypadki śmiertelne, a w bieżącym miesiącu liczba zachorowań wzrosła do 57 wypadków.

Sposób na czystość

Mer Jersey City (New Jersey) wezwał do siebie 25 wyższych urzędników magistrackich i polecił im posprzątać ulicę przed swoim urzędem. Do improwizowanej ekipy sprzątaczy weszli wyłącznie tu dzie z uposażeniem od 10 tysięcy do 25 tysięcy dolarów rocznie. Nie zwykła akcja, która trwała dwie godziny, miała być przykładem dla całej ludności miasta, gdzie wiele ulic było od dawna haniebnie zaśmieconych.

Makabryczna zemsta

Lekarze miejscowości Manfredia we Włoszech walczą o uratowanie wzroku mężczyzny, któremu żona podczas snu wylała na twarz gorącą oliwę. Winowajczyni Antonietta Barione (lat 31) uczyniła to pod wpływem depresji psychicznej, a do czynu pobiły ją utyskiwania męża Matteo (lat 28) na jej chorobę. Antonietę aresztowano.

Insignia biskupie w darze od rewizjonistów

W związku z nadaniem przez papieża Pawła VI tytułu biskupa czowemu reprezentantowi zachodniemieckiego kleru katolickiego przy organizacjach rewizjonistycznych NRF, pralutowi dr. Kinermannowi, działającemu tu organizację przesiedleńców postanowiono ufundować dla nowego biskupa Niemiec zachodnich insignia przyznawane mu z racji nowego urzędu. Donosząc o tym fakcie organ rewizjonistów zachodniemieckich „Deutscher Ostdienst” wylicza: „związek przesiedleńców funduje dla swego patrona złotą czapkę biskupią, organizacja Niemców zachodnich „Ackermannsgemeinde” kupuje pierścień biskupi, rewizjonistyczne stowarzyszenie kleru katolickiego z Sudetów — „Sudetendeutsche Priesterwerk” ma za obowiązek darować krzyż biskupi, a „Ziomkostwo Niemców sudeckich” — pastorał (Kindermann jest szczególnie związany z działającymi w NRF organizacjami Niemców sudeckich).

Wszystkie te insignia mają być wręczone nowemu biskupowi we wrześniu. (PAP)

Polak ze Stanów Zjednoczonych współfundatorem szkoły Tysiąclecia

W końcu XIX wieku i na początku XX, wielu Polaków wyemigrowało za ocean w poszukiwaniu pracy lub uciekając przed prześladowaniami zaborców. Należał do nich również p. Władysław Konieczka, dziś mieszkaniec miasta Miami na Florydzie. Nie zapomniał on jednak o swojej pierwszej ojczyźnie, którą często odwiedza.

Ostatnio W. Konieczka, 84-letni emeryt, zdobył się na ostatni, najcięższy z wysiłków życiowych. Został współfundatorem szkoły Tysiąclecia w Kiszkuwie, pow. Gnieźno. Deklarując na ten cel 15000 dolarów USA. Dlaczego w Kiszkuwie? Otóż przed kilkudziesięciu laty nasz sędziwy ro-

Wokół incydentów izraelsko-syryjskich

Syria przyznała otwarcie po raz pierwszy, że podczas poniedziałkowej trzygodzinnej walki powietrznej i morskiej między siłami izraelskimi i syryjskimi, straciła jeden samolot. Radio Damaszek podało, że do stolicy przewieziono zwołki lotnika, por. Wazwani. W tym samym samolocie stracono także operacji nad okupowaną strefą (Izraela).

Izrael twierdzi, że podczas poniedziałkowej walki zestrzelono dwa samoloty syryjskie. Syria natomiast oświadczyła, że zniszczyła trzy izraelskie łodzie patrolowe, a 8 innych podpalone. (PAP).

Kto wylosował nagrody w konkursie „Głosu” i PZU „Z polisą na urlop”

— strona 4

Francuscy kombatanci u grobu Nieznanego Żołnierza

W Polsce przebywa od 5 sierpnia 26-osobowa grupa francuskich kombatantów należących do organizacji „France-Pologne”. Przez blisko 2 tygodnie Francuzi bawili w woj. olsztyńskim: odwiedzili m. in. Olsztyn, Ostródę, Kętrzyn, Giżycko, Ełk, Olsztynę, Bartoszyce, zwiedzili tereny dawnych stałagów i komand, w których byli więzieni w czasie wojny.

W czwartek francuscy kombatanci przyjechali do Warszawy. Po południu złożyli oni wieniec przepasany szarfą o barwach narodowych Francji na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W piątek francuscy goście udali się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Wielki sukces kardiochirurgii

Pani Vasquez usunięto już protezę serca

Chirurdzy szpitala w Houston w stanie Teksas dokonali 18 bm. operacji usunięcia protezy serca, 37-letniej Meksykanki, pani Esperanza del Valle Vasquez, ponieważ stwierdzono, że serce funkcjonuje już normalnie. Operacja trwała 20 minut. Pani Vasquez 11 dni temu wszczepiono protezę lewej komory ze względu na osłabienie mięśnia sercowego spowodowane chorobą reumatyczną. Początkowo proteza zastępowała 75 proc. pracy lewej komory. Stopniowo jednak redukowano wydajność pracy protezy.

W czasie trwania eksperymentu, serce pacjentki funkcjonowało dobrze, a chora nie odczuwała żadnych dolegliwości. Pacjentka przebywa jeszcze w szpitalu i zachowuje określoną dietę. Jest to pierwszy wypadek pomyślnej operacji tego typu. W poprzednich wypadkach chorzy zmarli z powodu różnych komplikacji pooperacyjnych.

Mydło z automatów

Niemal niezauważalnie przemysł mydlarski zmienił całkowicie technologię. W fabrykach mydła panowały do niedawna bardzo trudne warunki pracy. Mydło z wazelną trafiło do ciężkiej żeliwnych form — najczęściej przetrzewiały — do wysalania i studzenia. Następnie cięto je ręcznie lub sztafcowano w kawałki. Pozostawało przy tym dużo odpadów. Dziś niemal wszędzie stosuje się nowoczesne linie technologiczne, na których produkcja odbywa się automatycznie, kontrolowana jedynie przez kilka kobiet w białych fartuchach. Tylko pakowanie mydła jest jeszcze ręczne.

A jednak klienci nadal poszukują przede wszystkim wyrobów poznańskiej „Lechii”, do której postępowanie jeszcze nie zawiązało...

PAP

Zakazać wszelkich prób jądrowych

Memorandum 8 państw neutralnych

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Osiemnastu, któremu przewodniczył delegat Polski dr M. Blusztajn, delegat Nigerii, amb. Ijewere przedstawił wspólne memorandum ośmiu państw neutralnych (Brazylia, Birma, Etiopia, Indii, Meksyku, Nigerii, Szwecji i ZRA) w sprawie układu o całkowitym zakazie prób nuklearnych.

Z Wietnamu

(Dokończenie ze str. 1)

południowej części kraju, zwłaszcza w okolicach Thanh Hoa.

ZNALĘZLI ŚMIERĆ W DALEKIM KRAJU

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie zakomunikowało, że w ubiegłym tygodniu USA straciły w pld. Wietnamie 101 zabitych. Łącznie z rannymi i zaginionymi straty w ludziach wyniosły 694.

Według oficjalnych danych amerykańskich od 1 stycznia 1961 r. w południowym Wietnamie zginęło 4.711 Amerykanów.

PIECHOTA MORSKA BRONI TRANSPORTU NAPALMU

Agencja UPI donosi, że w czwartek żołnierze piechoty morskiej USA zatrasowali drogę grupie demonstrantów przeciwko wojnie wietnamskiej, którzy nie chcieli dopuścić samochodów ciężarowych naładowanych napalmem udających się z miejscowości Port Chicago w Kalifornii do magazynów marynarki wojennej w Concord, skąd napalm miano przetransportować do Wietnamu. Podczas wynikłych przy tym starć wrzucono do rowu wypełnionego wodą dziewczynę, która nie chciała usunąć się z drogi. Aresztowano dziewięć osób.

PAP

We Włoszech

Tajemnicze zatrucia o rozmiarach epidemii

Masowe zatrucia wśród ludności wioski Oppido Mamertino w prowincji Reggio di Calabria, które spowodowały już śmierć 8 dzieci i jednej kobiety, nie ustają. Jedenaście osób przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. Mieszkańcy wsi w panice opuszczają swe domy w nadziei, że w ten sposób uda im się uniknąć nieszczęścia.

Zamiast międzyamerykańskich sił - apel o umocnienie pokoju

W stolicy Kolumbii zakończyła się 17 bm. „mała konferencja na szczycie”, w której wzięli udział: nowy prezydent Kolumbii Carlos Lleras Restrepo, prezydent Wenezueli Raul Leoni, prezydent Chile Eduardo Frei oraz przedstawiciele rządów Peru i Ekwadoru.

Uczestnicy konferencji podpisali tzw. „deklarację z Bogoty”. Wbrew oczekiwaniom na porządku obrad nie figurował problem utworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — lansowany przez Stany Zjednoczone i Brazylię, a ostatnio również przez nowy wojskowy rząd Argentyny. Deklaracja zajmuje się przede wszystkim problemami gospodarczymi. Stwierdza ona, że utworzenie przez kraje Ameryki Łacińskiej „wielkiej wspólnoty gospodarczej” jest podstawowym warunkiem osiągnięcia postępu „w dziedzinie oświaty na wszystkich szczeblach, posunięcia naprzód reformy rolnej, podwyższenia stopy życiowej mas i sprawiedliwszego rozdziału dochodu narodowego”.

W ustępie poświęconym ocenie sojuszu dla postępu deklaracja powstrzymuje się od krytyki pod adresem Stanów Zjednoczonych, wskazując jedynie, że powinno się nadrobić stracony czas i umocnić sojusz. Pięć rządów podkreśla, że zamierzają one współpracować z wszystkimi państwami Ameryki Łacińskiej, dając w ten sposób do zrozumienia, że nie zamierzają utworzyć „bloku”.

Część polityczna deklaracji zawiera apel na rzecz pokoju światowego oraz umocnienia ONZ.

„Korupcyjne bagno” w bońskim ministerstwie obrony

Afera korupcyjna ujawniona w bońskim ministerstwie obrony zatacza coraz szersze kręgi — donoszą agencje zachodnie w swych relacjach z Bonn. Agencja PAP pisze, że o bońskim ministerstwie obrony mówi się wręcz jako o „Ogromnym bagnie korupcyjnym”. Agencja UPI donosi o 31 aferach korupcyjnych, które ujawniono w tym ministerstwie od roku 1965.

Od chwili zorganizowania tego ministerstwa, przed około 10 laty, skazano za korupcję 26 jego urzędników, a oczekuje się jeszcze pięciu wyroków w związku z najnowszą aferą — donosi zachodniemiecka DPA. W zamian za udzielenie zamówień zbrojeniowych, wysocy urzędnicy i oficerowie ministerstwa pobierali od firm zagranicznych i zachodniemieckich duże łapówki. DPA pisze, że mianowani urzędnicy ministerstwa są zdania, że „nie można w obrębie ministerstwa obrony wytrzebić korupcji... Bundeswehra bowiem jest wiernym wizerunkiem całego społeczeństwa”. (PAP)

Papież ogranicza wiek urzędowania biskupów i proboszczów do 75 roku życia

„Życie Warszawy” w numerze z dnia 19. VIII. br. opublikowało korespondencję Ignacego Krasickiego — stałego przedstawiciela Agencji Robotniczej w Rzymie, którą zamieszczamy w całości.

W tych dniach watykański dziennik „Osservatore Romano” opublikował pełny tekst dokumentu papieskiego tzw. „Motu Proprio” zatytułowany „Ecclesiae sanctae”, w którym Paweł VI ogłasza szereg norm zabezpieczających realizację uchwał II Soboru Watykańskiego. Dokument reguluje cztery ważne dziedziny życia kościelnego: zadania biskupów, działalność księży, zakonników i misji katolickich. Normy opublikowane w obecnym „Motu Proprio” wejdą w życie 11 października br.

Dokument uwzględnia postulat wysuwany na Soborze przez obóz kościelnej reformy, a mianowicie ogranicza wiek urzędowania biskupów i proboszczów do 75 roku życia. Z chwilą, kiedy urzędujący biskup lub proboszcz przekroczy tę granicę wieku, automatycznie niejako Stolica Apostolska wzywa go do „rezygnacji” z piastowanej funkcji.

Dokument papieski stara się również podporządkować władzy biskupów diecezjalnych zakony działające na ich obszarze jurysdykcyjnym, przeciwko czemu występowali na Soborze liczni przedstawiciele

zgrupowań religijnych. W zakresie działalności misyjnej dokument zapowiada reorganizację znanej kongregacji watykańskiej „De propaganda fide”. M. in. ulec ma zacieśnieniu współpracy tej kongregacji z sekretariatem dla jedności chrześcijan.

W Watykanie podkreśla się, że z chwilą publikacji „Motu Proprio” zawieszona zostaje działalność komisji posoborowych mających dopilnować realizacji postanowień Vaticanum II.

Z Indonezji

Wypowiedzi Sukarno atakowane przez prasę

Jak donosi z Djakarty Agencja Reutersa, różne tamtejsze pisma krytykują w czwartek wypowiedzi prezydenta z okazji święta niepodległości Indonezji. Niezadowolone tych pism wywołane jest zwłaszcza oświadczeniem prezydenta, że Indonezja nie uznaje natychmiast Malajzji, ani też nie będzie się spieszyć z powrotem do ONZ. Dziennik „Merdeka”, kierowany przez ministra informacji, wręcz oświadcza, że było to, „wyzwanie rzucone narodowi”. Podkreśla on, że prezydent nie okazał entuzjazmu z powodu zakończenia „konfrontacji”, a w sprawie zeszłorocznej próby zamachu stanu mówił zbyt mało, chociaż „potępił go”. Organ prawnicy studentek „Kam” pisze, że swoim przemówieniem prezydent nie uczynił jeszcze zadość „życzeniom narodu”. Pismo katolickie „Kompas” sądzi, że przemówienie Sukarno utrudni „stabilizację polityczną”. Organ armii „Daily Mail” nie wymienia nazwiska Sukarno, ale krytykuje idee „demokracji kierowanej”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bitos.

Chemia zmniejsza luki na rynku

Ambitne przedsięwzięcia na 1967 rok

Przemysł chemiczny przewiduje w 1967 r. poważne zwiększenie dostaw różnego rodzaju wyrobów, zwłaszcza poszukiwanych przez rolnictwo a także poszukiwanych artykułów rynkowych.

Najbardziej — o 25 proc. — wzrosną dostawy nawozów azotowych: z 394 tys. ton do 502 tys. ton (licząc w czystym składniku). Rolnictwo otrzyma po raz pierwszy duże ilości mocznika, nowoczesnego nawozu z Puław o wysokiej zawartości azotu (42 proc.).

O ok. 20 proc. wzrosną dostawy środków ochrony roślin. W tej dziedzinie chemia nie spełnia wszystkich wymagań użytkowników. Często szukają oni preparatów w niewielkich opakowaniach, a oferuje się im całe beczki

lub kartony. Na przeszkodzie stoi brak odpowiednich opakowań.

Zapotrzebowanie odbiorców indywidualnych na benzynę i oleje napędowe będzie w pełni pokryte. Rafinerie dostarczą do stacji CPN ponad 224 tys. ton benzyny, a jeśli trzeba będzie — to i więcej. Dalszego jednak usprawnienia wymaga system dystrybucji produktów naftowych, ponieważ zdarzało się, że — jak np. w ubiegłym roku — olej zimowy — nie docierał w porę do użytkowników.

Dostawy płynnych lakierów — szczególnie poszukiwanych w tym roku na rynku — zwiększą się z 30 tys. do 34 tys. ton.

Niewiele więcej otrzyma rynek materiałów fotograficznych. Na pewno nie zaspokoi potrzeb niewielki wzrost dostaw papieru fotograficznego — z 3,7 mln. do 3,8 mln. m². Rozwijając produkcję aparatów fotograficznych nie można zapominać, że sam aparat nie wystarczy do uzyskania zdjęcia.

Przemysł gumowy zapowiada da zlikwidowanie kłopotów z nabyciem materiałów gumowych. W czerwcu uruchomiono nowe urządzenia w Grudziądzu i dostawy znacznie wzrosną: z 85 tys. do 140 tys. w 1967 r. W Grudziądzu i w Łodzi ruszyły także nowe prasy do produkcji obuwia tekstylnego - gumowego. Trampki, tenisówki i tzw. tatrzanek na zimę nie powinno brakować, chociaż w minionym sezonie były takie sygnały. Niestety, w tym przypadku ponosi sporą winę także handel, nie zawsze zainteresowany sprzedażą taniego obuwia. Przyszły rok — i kilka następnych — nie przyniesie natomiast istotnych zmian w produkcji śniegowców i wellingtonów. Na razie

Oświadczenie agencji TASS

Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

— Ostatnio w niektórych dziennikach greckich („Wima”, „Kathimerini”) ukazały się informacje, że rzekomo na mocy porozumienia między ZSRR a Socjalistyczną Federacją Republiki Jugosławii dokonuje się przesiedlenia z ZSRR do Skopje sześciu tysięcy Greków — w większości komunistów w celu stworzenia „Wielkiej Macedonii”, w której skład miałaby także wejść Macedonia Egejska (grecka).

Agencja TASS jest upoważniona do oświadczenia, że te informacje dzienników greckich są zmyślone, że nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością i są rozpowszechniane w celu wskrzeszenia propagandowego hasła o „zagrożeniu z północy” oraz w celu odwrócenia uwagi społeczeństwa od wyznaczonych na koniec sierpnia na nową wojnę wojennych NATO w pobliżu północnych granic Grecji.

PAP

Powódź w Austrii

Karyntie, wschodni Tyrol i Salzburg nawiedziła katastrofalna powódź. W ciągu czwartku sytuacja pogarszała się z godziny na godzinę. Są ofiary w ludziach. Według informacji, jakie napłynęły do Wiednia w czwartek w godzinach popołudniowych, trzy osoby poniosły śmierć.

Najlepsi traktorzyści na start!

Rozpoczynają się konkursy orki

Nauka i praktyka rolnicza potwierdzają w pełni, że dobra orka gwarantuje wysokie plony. W ostatnich latach organizuje się konkursy orki w wielu krajach, zwłaszcza europejskich. Liczne z nich odbywają się w ramach światowej organizacji orki, skupiającej ponad 30 państw.

Doceniając znaczenie i celowość takich konkursów, odgrywających dużą rolę w podnoszeniu poziomu orki i innych prac rolniczych oraz przyczyniających się do propagowania nowoczesnych maszyn — Ministerstwo Rolnictwa zdecydowało, że będą one kontynuowane również w tym roku.

Konkursy orki mają być organizowane w ciągu najbliższych 4 tygodni we wszystkich gromadach, w których istnieją międzykółkowe bazy maszynowe. Będą w nich uczestniczyć traktorzyści zarówno kół-

tek rolniczych, jak i PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych. W wielu gromadach zamierza się połączyć je — dla uatrakcyjnienia — z dożynkami, pokazami pracy nowoczesnego sprzętu rolniczego, wystawami bydła i trzody chlewnej. Najlepsi traktorzyści z poszczególnych gromad wezmą następnie udział w konkursach powiatowych, a ich zwycięzcy — w wojewódzkich. Również i te konkursy będą połączone z atrakcyjnymi imprezami, jak wystawy, pokazy, kiermasze itp.

Obecnie w przedsiębiorstwach i organizacjach rolniczych powstają komisje kwalifikacyjne, które będą oceniać jakość orki. W niektórych rejonach zorganizowano już nawet konkursy gromadzkie. W październiku odbędzie się X krajowy konkurs orki, w którym wezmą udział najlepsi traktorzyści z poszczególnych województw. (PAP)

Kobiety lepszymi szoferami?

Dyrektor pracowni psychologicznej w Utrechcie, dr van der Burgh, prowadzący badania nad sprawnością kierowców samochodowych obojga płci stwierdził autorytatywnie, że kobiety rolnicze są lepszymi szoferami niż mężczyźni. Kobiety — jego zdaniem — lepiej zachowują się w momentach krytycznych na szosach aniżeli płęć brzydka.

Najwięcej wypadków samochodowych, wg. opinii dr Burgha, powodują młodzi ludzie, którzy prowadzą wozy w sposób zbyt ryzykowny. Młody człowiek — mężczyzna — później spóźniega niebezpieczeństwo aniżeli jego rówieśnica — kobieta. (PAP)

„lata się dziury” zmniejszaniem eksportu.

Dostawy opon do samochodów osobowych wzrosną o ok. 50 tys. szt. znaczący wpływ na zmniejszenie braku opon na rynku. Rolników zainteresuje zwiększenie dostaw poszukiwanych opon do wozów rolniczych — z 72 tys. do 126 tys. Poważnie wzrosną także stawy opon motocyklowych — z 392 tys. do 460 tys. oraz rowerowych.

Chemia gospodarcza, pod znakiem znacznego zwiększenia produkcji syntetycznych środków piorących — z 10 tys. ton do 22 tys. ton. Trochę obniżą się natomiast (mniejsze zapotrzebowanie) — dostawy mydła do prania.

Wartość dostaw wyrobów kosmetycznych i perfumeryjnych po raz pierwszy przekroczy miliard złotych. I to kłopoty z opakowaniami dają się we znaki: brak buteleczek, słoików — tak niezbędnych przecież w tej branży. A ich skupu jak nie było, tak nie ma... (PAP)

Bieszczadzki Rajd Przyjaźni

Rano 18 bm. wystartował tradycyjny XIII Ogólnopolski Bieszczadzki Rajd Przyjaźni. Rajd w którym zgłosiło swój udział 380 turystów z całego Polski odbędzie się na 6 trasach.

Pierwsze grupy turystów wyruszyły na 10 dniową wódkę na dwóch pierwszych trasach — z Hancowej, pow. Gorlice przez Beskid Niski do Cisnej i z Ustrzyk Dolnych do Cisnej. Następne grupy wódkę będą na trasach, wiedzących z Biecia, Stuposian, Ustrzyk Górnych i Baligród. Zakończenie rajdu nastąpi 1 sierpnia br. w Cisnej, pow. Lesko.

Kolorowy cement

W instytucie materiałów budowlanych w Bukareszcie opracowano receptury i metody produkcji kolorowych cementów, które mogą być stosowane na szeroką skalę w budownictwie. Na razie otrzymano cement koloru żółtego, zielonego, czerwonego, czarnego i białego. Do produkcji użyto pigmentów, które mieszają się do klinkieru. Użytkownicy w ten sposób kolorowe elementy o wielkiej odporności na działanie słońca, wody, nawet na tarcie.

Kolory nie ulegają żadnym zmianom, tworząc trwałe efekty, zgodne z założeniami architektonicznymi i plastycznymi. Zewnętrzne ściany wzniesionych przy użyciu tego rodzaju cementu gmachów mogą być bez żadnej obróbki myte wodą, a nawet spryskiwane, czyszczącymi mieszaninami chemicznymi. (PAP)

Przeciwko „krażownikom szos”

Ferry Porsche syn projektanta „Volkswagena”, zameścił artykuł w miesięczniku tej firmy na temat wyposażenia technicznego amerykańskich „krażowników szos”. Zarzucił on samochodom amerykańskim, że pod względem technicznym pozostają w tyle za samochodami europejskimi. Ich systemy hamowania i kierowania — przekreślił — nie odpowiadają standardowym wymogom bezpieczeństwa. Jego zdaniem, powinien być wydany zakaz poruszania się samochodów na drogach europejskich, gdyż mogą powodować katastrofy. Była to replika na artykuł w amerykańskiej prasie fachowej, które niedawno zaatakowały amerykańskie samochody, stawiając im zarzut niedoskonałości technicznej. (PAP)

Polski cyrk w Moskwie

W moskiewskim cyrku odbył się pierwszy występ białej grupy polskich artystów cyrkowych. Publiczność, stawiając wypełniając widownię, gorąco przyjmowała poszczególne przyimowa poszczególnych artystów. (PAP)

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

Porozumiewawczo lypnął wzrokiem, dając tym znać, że ani trochę jej słowom nie wierzy. Mają jakiś interes w tym, że iza, ale nic go to nie obchodzi. Wzruszył ramionami.

— A co to, nianczę go? Musiał zostawić pani swój adres.
Nie zostawił. Do widzenia.

— Cześć.
Gdy oddalił się nieco, Lutek po swojemu zgiął palec.

— A jednak czegoś się dowiedzieliśmy.
Raz to, z jakiego statku jest ten jegomość, który wczoraj umawiał się ze Stefką...

— Przystań się wyrażać o tym bandziorku tak czule — roześmiał się Florek.

— Masz rację. Niech będzie: z panem Stefanem. Lepiej? To jedno. A teraz dwa — znów zgiął kolejny palec — to losy Miecia. Zwolniony. Forsiaty, nadziany, jak ten uprzejmiak powiedział.

— Ale w sumie co z tego? — naparł Stawski.

— Czekaj. Cierpliwości. Ziarno do ziarnka...

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

LUTEK ODSŁANIA ZAPOZNANE TALENTY

Już było po uroczystym jublu. Jeszcze tylko po jakichś kątach niedobitki załogi dopijały ostatnie flaszki, zawożąc przy okazji tradycyjnego „Górala”. Ale i im głosy już wysiadły.

Zaprawiony mówkami w części oficjalnej, tego podłany w drugiej, zwanej towarzyską, gdzie na stołach niewiele było do przygryzienia, multum natomiast gorących piynów we flaszkach — piękny dom czasowy bielskich zakładów włókienniczych wpisany został na listę zrealizowanych inwestycji kolobrzeskich.

Z trudem odczepili się od technika o pyzatej, ugarnirowanej dziecięcą wytrzeszczonymi oczyma twarzy, nudno dopominającym się u Danki o przyobiecanie jakoby spotkanie we „Fregacie”.

— Ależ, panie Józku, nie panu nie obiecywałam.

— Jakże nie — łapał ją za rękę, chwiejąc się na patyczkowych nogach.

— Panie Józku kochany, aniele, serca mego radości — Lutek energicznie ujął go pod ramiona. — Kierownik pana wyzwa, słyszy pan, jak się drze rozpaczliwie z trzeciego piętra waszej budowy.

— To nie kierownik...

— Zasuwasz pan na galopu, bo ani on ani my czasu nie mamy.

Został rozżalony, nagle zgorzkniał.

— Za ostro z nim postąpiłeś. Lutek. Patrz, ofiarował mi kwiaty od siebie. Porządny chłopak. Za karę nieś teraz te wszystkie wianki.

Kilka bukietów. Nie spodziewała się. Ładnie to wypadło. Od inwestora, od kierownictwa budowy, od pana Józka. I ten najmlszy, choć skromny, od załogi. Majster Janczyk go wręczał. Ze słowami, że z nią najlepiej się im pracowało. Nie dawała tego poznać po sobie, ale była wzruszona. Oplaciła się harówka. Cóż z tego, że reszta jej paczki miała praktykę ułatwioną, skoro z niej niewiele wynieśli. Zarobiła na te kwiaty. Ważniejsze też one, niż laurkowa opinia. Dobra wróżba na przyszłość, gdy samodzielnie już zacznie prowadzić budowę.

Westchnęła: kiedyż to będzie?

Ujęła Lutka i Florę pod ramiona, szli nową trasą, za osłoną parkowego krzewia wytyczoną wzdłuż morza. Noc była jasna, wyraziście stały się pasma światła przedzielanych cieniami. Przypomnieniem nadbiegły wrażenia innej nocy, gdy kąpała się z Szymkiem, gdy potem na skarpie spotykały się ich usta... Posmutniała.

Jej barczek był już blisko. Przed drzwiami przyjęła kwiaty z rąk chłopców, potem wybrała z pęku po czerwonym gwioździku wręczając im je z paradnym gestem.

— Mogłabyś Florce dać biały. On i tak kocha się w innej — zakpił Lutek.

Nie rób sobie złudnych nadziei. Całe to naręcze zachowam dla Szymka — odcięła się, znikając w drzwiach.

cdn

53

każdy hektar daje plony

Miesiąc temu ogłosiliśmy wraz z Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych, Telewizją Poznańską i Związkiem Młodzieży Wiejskiej wielki konkurs pod hasłem: „Każdy hektar daje plony”. Wezwaliśmy w nim kółka rolnicze i agronomów województwa poznańskiego do współzawodnictwa o najlepsze wyniki w zagospodarowaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz do pomocy słabym ekonomicznie indywidualnym gospodarstwom rolnym. Wkrótce — z końcem sierpnia — upływa termin zgłoszeń do udziału w konkursie. Czas więc przypomnieć, że

NAGRODY

dla najlepszych mają ogólną wartość ponad 1,5 miliona złotych i składają się na nie wyróżnienia indywidualne i zbiorowe, dla kółek oraz wsi. Przystępując więc do współzawodnictwa każde kółko ma szansę zdobyć:

- Jeden z ośmiu ciężkich ciągników,
- jedną z ośmiu snopowiązałek,

Dzięki WKR, która doceniła wojskowe talenty niżej podpisanego, miał on możliwość blisko dwa tygodnie spędzić na poligonie tzw. przeciwlotników (artylerzystów przeciwlotniczych). 14 dni to niewiele, ale pozwała przeżyć z grubsza poznać trudy żołnierskiego życia na obozie ćwiczebnym.

Na poligonie, który żołnierze w swoich „byskawicach” i gazetkach nazywają letnią szkołą ognia, duży nacisk kładzie się na doskonalenie umiejętności strzeleckich. Prowadzą więc przeciwlotnicy ogień z pistoletów maszynowych, no i oczywiście przede wszystkim z dział — do makiet samolotów i zrzutków spadochronowych. Trzeba być nieładnym mistrzem, by uzyskać tu bezpośrednie trafienie. Nie więc dziwnego, że wielką sławę zdobył w ub. roku działon kaprala Dzierżawskiego, który zestrzelił makietę skoczka spadochronowego. Nie mniejszego rozgłosu nabawił, w bież. roku na poligonie przeciwlotników Śląskiego Okręgu Wojskowego, zestrzelenie makiet samolotu. Sukces ten był dziełem drużyny kaprala Ferteckiego.

Daleka droga -dobra zapowiedź

- kombajn zbożowy lub ziemniaczany,
- samochód Żuk,
- kolumnę parnikową lub czyszczalnię,
- prasobieracz lub czyszczalnię.

Nadto jest szansa na uzyskanie dotacji 150 tys. zł z fundacji ministra rolnictwa na budowę (wraz z zapewnieniem wykonawstwa) wodociągu wiejskiego. Specjalne nagrody w łącznej wysokości 60 tys. zł ustanowiło także Prezydium WRN.

Dla agronomów, prezesów kółek, działaczy kółkowych i ZMW ufundowano: 23 wyjazdy zagraniczne, premie pieniężne oraz inne liczne wyróżnienia.

Jak widać, starania organizatorów, zmierzające do stworzenia bodźców bezpośredniego zainteresowania konkursem były duże i owocne. Teraz kółka powinny jak najszybciej zabrać się do roboty by wypełnić

WARUNKI

naszego konkursu, które przebiegać wcale nie są trudne. Podzielono je na cztery oddzielne konkurencje, tak by umożliwić udział w s z y s t k i m kółkom. Może się bowiem tak zdarzyć, że brak w danym rejonie gruntów PFZ (konkurencja pierwsza) do zagospodarowania. Wówczas więc kółko

może przystąpić do konkurencji następnych i ubiegać się np. o wzrost plonów na uprawianych już gruntach PFZ lub o zorganizowanie własnych hodowli zwierząt gospodarskich. Wreszcie uczestnicząc w konkurencji czwartej trzeba wykonać się podpisaniem umów z gospodarzami indywidualnymi — którzy oczywiście tego sobie życzą — na kompleksowe uprawy ich roli.

Zamknięcie konkursu nastąpi za rok. Dystans jest więc dostatecznie długi, by spełnić konkursowe wymagania. Meta jest również realna. Dla ubiegania się o nagrody w konkurencji pierwszej na przykład — kółko powinno zagospodarować co najmniej 10 ha gruntów PFZ. W drugiej konkurencji jako minimum przysięść średnie plony wojewódzkie z ostatnich dwóch lat osiągnąć na tego rodzaju gruntach.

Agronomowie i prezesi będą oceniani i kwalifikowani do wyróżnień według osiągnięć podopiecznych organizacji kółkowych.

Tak, w skrócie, przedstawiają się warunki konkursu „Każdy hektar daje plony”. Jeśli natomiast chodzi o jego

CEL I ZADANIA

to można je scharakteryzować następująco: organizatorzy pragną doprowadzić do maksymalnego wykorzystania

Reporter na poligonie przeciwlotników

Żołnierskie „wakacje”

Szkoła ognia nie sprowadza się do wymienionych typów strzelania. Jednym z następnych jest np. strzelanie do czołgów na daleki dystans (1200 i 1500 m). Przeciwlotnicy prowadzą ogień do czołgów? A tak, może się przecież zdarzyć, że znajdują się w sytuacji wymagającej takich umiejętności.

Niezmierznie efektywne jest ćwiczenie polegające na strzelaniu do bomb oświetlających. Odbywa się nocą. Samolot zrzuca żarzącą się bombę, która majestatycznie opada oświetlając teren w promieniu kilku-kilometrów. Po chwili dobrze widoczne na granatowej kopule nieba pociski biegną ku wiszącej pochodni. I trafiają, albo nie.

Strzelanie systemem odwróconym. Laik widząc to ćwiczenie zachodzi w głowę: co to takiego? No, bo lufy dział nie są skierowane ku samolotowi, lecz skrócone względem niego o 180 stopni. Rzecz w tym, by

było dokładnie 180 stopni, by prowadzić ogień na wysokość identyczną z lotem samolotu. Odpowiednie urządzenie pozwala ocenić poprawność wykonania tego ćwiczenia i stawiać piątki lub dwójki. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że te ostatnie są rzadkością. Tajemnica tkwi w tym, że poligon poprzedzają długotrwałe przygotowania (szereg różnorodnych zajęć teoretycznych i praktycznych z zakresu szkolenia strzelecko-artylerzyjskiego). Dzięki temu również ci żołnierze, którzy wiosną rozpoczęli służbę wojskową byli już na tegorocznym poligonie artylerzystami całą gębą. Znajcymi świetnie sprzęt i wdronymi do utrzymywania go w stałej gotowości bojowej. Nie jest to łatwe w koszarach, a co dopiero na poligonie. Po każdych zajęciach działa są zaplasczone lub zabłocone i wymagają dłuższych zabiegów kosmetycznych. Codziennie na

każdego wolnego skrawka ziemi, do zwiększenia plonów z wielkopolskich pól, do aktywizowania i rozszerzania działalności organizacji kółkowych. W ub. roku kółka dały z uprawianych przez siebie gruntów 3 tys. ton dodatkowego ziarna. Sądźmy, że rezultaty te można uwielokrotnić, a tym samym dopomóc w realizacji wielkiego zadania wsi: likwidacji zakupów zboża za granicą.

Pragniemy przyczynić się do uruchomienia rezerwy rolnych przez zachęcenie kółek do podejmowania inicjatyw organizatorskich, sprzyjających rozwojowi wsi. Pomocnym tu zapewne będzie najnowsze zarządzenie Ministra Rolnictwa o wykorzystaniu pieniędzy zgromadzonych na koncie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jak wiadomo, środki te mogą być obecnie przeznaczane na realizację przedsięwzięć we wszystkich niemal dziedzinach produkcji i bytu wsi.

Spodziewamy się, że popiersze się tu także młodzież zrzeszona w ZMW, dla której wyznaczono specjalne nagrody. Na nią liczymy jako na czynnik dynamizujący życie wsi.

Wysokie nagrody, protektorat Ministerstwa Rolnictwa i Centralnego Związku Kółek Rolniczych — to ważne atuty naszego konkursu. One motywują innych przystąpić do dużego zainteresowania rolników naszą imprezą. Sądźmy, że, iż podstawowym źródłem powodzenia konkursu jest ambitna chęć zwycięstwa i wola lepszego gospodarowania.

ZBIGNIEW MIKA

(Dokończenie na str. 4)

Problemy dachu nad głową

Remontowa recepta

robienia nawarstwionych przez lata zaległości.

Zwiększona dawka finansowa na leczenie domów wynosi obecnie do 18 złotych na metr kwadratowy powierzchni użytkowej. W prywatnych domach mieszkalnych nakłady na remonty wzrastają trzykrotnie. Dodajmy do tego ponad 300 mln zł przeznaczonych przez państwo w tej pięciolatce na budowę zaległych ekip remontowych w Zarządach Budynków Mieszkalnych oraz ponad 500 mln zł na budowę zaległych ekip remontowych w Zarządach Budynków Mieszkalnych. W sumie otrzymamy, łącznie ze środkami uprzednio przewidzianymi w projekcie planu na lata 1966—70 kwotę blisko 1,5 mld zł, która znajdzie się w dyspozycji prezydium rad narodowych na budowę zaległych ekip remontowych. Porównajmy: w ubiegłej pięciolatce wyznaczono na te cele tylko 300 milionów zł! Według wstępnych szacunków w docelowym roku pięciolatki już około 85 proc. jednostek remontowych powinno mieć zaległość, odpowiednio do aktualnych potrzeb gospodarki remontowej.

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

Tyle mówią prognozy zarysowane w oparciu o zwiększo-

ne środki finansowe. W ślad za nimi muszą przyjść przydziały środków transportowych i tzw. elektronarzędzi budowlanych, których produkcja ma być uruchamiana sukcesywnie od roku przyszłego. Na równi z zamówieniami przemysłu kluczowego mają być traktowane zamówienia na materiały składane przez przedsiębiorstwa remontowe. Wprowadzony Uchwałą Rady Ministrów z grudnia ub. roku system finansowania daje gwarancję odprowadzania wszystkich wpływów za lokale mieszkalne na konto konserwacji i remontów bieżących.

Można by powiedzieć: zieleń światła dla remontów, sprzyjający klimat, dobra atmosfera itp. Z drugiej strony nasuwa się jednak pytanie, czy wszystkie te posunięcia gwarantują rzetelną pracę wykonawców? Wiemy z dotychczasowych doświadczeń, że remonty potrafią ciągnąć się latami, że robotnicy dzielą czas swojej pracy między kilka budów i notorycznie zmieniają pracodawców. Ze ustalenie funduszu plac przedsiębiorstwa w wysokości 20 proc. tzw. przebiegu ogółem, tj. łącznie z wartością materiałów budowlanych rodzi w rezultacie jawisko pogoni przedsiębiorstwa za drogimi materiałami i per-

manentne odrzucanie najpilniejszych nawet robót, jeśli tylko udział ich w robociznie przekracza owe magiczne 20 proc. Zmiana miernika pracy przedsiębiorstw aż się prosi o kompetentne rozstrzygnięcie. Takim miernikiem i podstawą do wyliczania funduszu plac powinien być czysty przebieg bez wliczania wartości materiałów budowlanych.

RZEMIEŚNICZA OFERTA

Pogoń za wysokimi wskaźnikami przerobu zakorzeniła się w przedsiębiorstwach tak mocno, że drobne bieżące remonty ciągle nie znajdują chętnych wykonawców, choć to właśnie one stanowią niezbędną profilaktykę zapobiegającą szybkiej dewastacji zabudowy w miastach. W rezultacie np. w woj. gdańskim nie wykorzystano w ub. roku 160 mln zł. przeznaczonych na remonty kapitalne i bieżące domów mieszkalnych. Nie jest to zresztą przykłąd odosobniony — analogiczna sytuacja miała miejsce również w woj. szczecińskim, łódzkim i krakowskim.

Tymczasem, wracając do przykładu Gdańska, można by było ową niewykorzystaną sumę 160 mln zł w znacznej części wydać na właściwy cel, bowiem tamtejsze rzemiosło budowlane, zrzeszone w Rzemieślniczej Spółdzielczości Zaopta-

trzenia i Zbytu postawiło do dyspozycji władz terenowych swoje zdolności wykonawcze w zakresie remontów na sumę 100 mln. złotych rocznie. Oferta nie znalazła niestety, żadnego oddźwięku.

Wydaje się jednak, że sam fakt złożenia takiej oferty przez rzemiosło wart jest szerzego zainteresowania. Zanim wszystkie państwowe przedsiębiorstwa remontowe nabiorą siły i zanim zaczną procentować zaangażowane w nie środki po moc rzemiosła mogłaby z powodzeniem zlagodzić w poszczególnych wypadkach niedostatków w wykonawstwie. Nie jest to bynajmniej potencjał do pogardzenia. Wyraża się liczbą ponad 40.000 drobnych, ale wcale nieźle przygotowanych warsztatów budowlanych, ślusarskich, instalatorskich itp., które są w stanie podjąć się drobniejszych prac przy bieżących remontach budynków mieszkalnych.

Że nie jest to ciek bez pokrycia świadczą osiągnięcia wrocławskiej MRN, która jako pierwsza zaczęła angażować rzemiosło w gospodarkę remontową i bardzo sobie jego pomoc chwali. Dlaczego by więc nie spróbować i gdzie indziej? W sprawach wciąż narastających jak remonty, rezerwy tkwiące w rzemiosle są nie do pogardzenia. Trzeba do nich sięgnąć poprzez planowe włączenie rzemieślniczego wykonawstwa w remontową obsługę i konserwację domów mieszkalnych.

WIESŁAWA LASKOWSKA

wet jeśli nie ma ćwiczeń — kosmetyka obowiązuje, tyle, że krótsza. Chodzi o zapobieganie niekorzystnym wpływom atmosferycznym.

W tym roku aura była dla przeciwlotników nielaskawa. Wielokrotnie trzeba było odwoływać strzelania, bo samoloty, które miały holować makietę lub zrzucać sylwetki mgłowy wystartować. Najbardziej jednak niepogoda dała się żołnierzom we znaki, w dniu w którym odbywał się alarm ćwiczebnny. Rozpoczął się przed godziną piątą. Jednostka mimo trudnych warunków terenowych (część trasy stanowiły bezdroża) szybko osiągnęła rejon koncentracji. Stamtąd przez rzucaną została w pobliże „lotniska”. (Zadanie taktyczne brzmiało: ochraniać zagrożone przez nieprzyjaciela lotnisko). Na owym wyimaginowanym obiekcie lunął deszcz. Lał bez przerwy kilka godzin i zamienił plac ćwiczebnny w bajora lub gliniastą maź. Walczyli z nią w trakcie wykonywania zadań taktycznych żołnierze (w pełnym ekwipunku) i maszyny. A później... rozpoczęło się strzelanie do czołgów i zrzutków. Wyniki — mimo tych trudnych warunków — były dobre. Dopiero wieczorem przemoczeni żołnierze wrócili do obozu. Widząc że zajęcie można było zrozumieć, co kryje się pod zwrotem „żołnierski trud”. Nawiasem mówiąc podczas inspekcji alarm trwał dwie doby i przeciwlotnicy przebyli trasę sześciokrotnie dłuższą (około 300 km) w równie ciężkich warunkach terenowych.

Obraz życia na poligonie nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o spędzaniu wolnego czasu. Co prawda nie ma go wiele (do opisanych zajęć dochodzi szkolenie polityczne, z muzyką, regulaminów, specjalne — np. dla radiotelegrafistów itd., itd.), ale ten, którym żołnierze dysponują mogą spędzić w sposób kulturalny i atrakcyjny. Organizowane są rozrywki sportowe, a czasami wycieczki krajoznawcze. W klubie można posłuchać radia, oglądać telewizję, czytać książki lub gazety. Bardzo często wyświetlane są filmy.

Tak to mniej więcej wygląda na poligonie...

MICHAŁ LUCZAK

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 197 (7004) 20 VIII 1966

Zbliża się miesiąc wrzesień, a z nim rozpocznie się co roczna wędrówka uczniów z domu do szkoły.

Główny Urząd Statystyczny podjął po raz pierwszy badania tego zjawiska w odniesieniu do roku szkolnego 1965/66. Badania przeprowadzono w przekroju wojewódzkim i powiatowym. Badaniem objęto te grupy uczniów, których stałe miejsce zamieszkania różni się od miejsca, w którym znajdują się w miejscowości innej niż siedziba szkoły.

A oto przykładowe ogólne wyniki liczebne:
z ogólnej liczby 426.285 młodzieży pobierającej naukę w liceach ogólnokształcących (dla młodzieży niepracującej) — 160.664 uczniów zamieszkuje stałe w miejscowości innej niż siedziba szkoły. Stanowi to 37,7 proc. ogólnej liczby uczniów liceów ogólnokształcących.

Z tej liczby czasowo mieszka w miejscowości siedziby szkoły 56.718 uczniów, a mianowicie:

w internatach — 33.030 (20,6 %) na stacji — 15.567 (9,7 %) u krewnych — 8.121 (5,0 %)
Codziennie dojeżdża do

Ile młodzieży uczy się poza miejscem zamieszkania?

szkoły 91.136 uczniów liceów ogólnokształcących:
35.479 koleją (22,1 %) 47.726 autobusem (29,7 %) 5.699 rowerem (3,5 %) 2.232 innymi środkami lokomocji (1,4 %).

Codziennie pieszo dociera do szkół 12.810 uczniów liceów ogólnokształcących; z tego 9.231 przebywa drogę do 4 km, 2.881 przebywa drogę 4—6 km, 698 przebywa drogę powyżej 6 km.

Największy odsetek uczniów, których rodzice zamieszkują poza miejscowością, w której znajduje się siedziba szkoły, występuje w województwach: warszawskim (55,9 proc.), rzeszowskim (54,5 proc.), krakowskim (54,2 proc.), lubelskim (53,2 proc.), łódzkim (52,4 proc.), kieleckim (50,8 proc.), białostockim (50,7 proc.).

Najniższy zaś procent wykazują uczniowie liceów w woj. gdańskim (22,4 proc.), ka-

towickim (28,5 proc.), szczecińskim (29,9 proc.).

W miastach stanowiących województwa, największy procent uczniów zamieszkałych poza miastem wykazuje Poznań — 14,2 proc., najniższy Łódź — 4,1 proc. Warszawa wykazuje 5,5 proc. uczniów za mieszkających poza Warszawą.

W ubiegłym roku szkolnym młodzież szkół zawodowych dla niepracujących zamieszkała w miejscowości pozaszkolnej — 661.391 uczniów stanowiła 62,0 proc. ogółu uczniów szkół dla niepracujących.

Spośród uczniów zamieszkujących dojeżdżało codziennie do szkoły 45,7 proc., a dochodziło 8,6 proc.

W zasadniczych szkołach zawodowych uczniów dojeżdżających codziennie do szkoły było 56,4 proc., a dochodzących — 5,1 proc.

Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja w technikach zawodowych i szkołach zawodowych stopnia licealnego, gdzie odsetek dojeżdżających codziennie wynosił 37,2 proc., zaś dochodzących 3,5 proc.

Odsetek uczniów, których rodzice zamieszkują poza siedzibą szkoły, jest różny w poszczególnych województwach. Największy odsetek tych uczniów występuje w województwach: warszawskim (77,7 proc.), rzeszowskim (73,5 proc.), opolskim (72,7 proc.), lubelskim (71,4 proc.), poznańskim (70,7 proc.), białostockim (70,6 proc.).

Najniższy odsetek występuje w Łodzi (20,9 proc.), Warszawie (29,3 proc.), Krakowie (45,3 proc.), Poznaniu (44,6 proc.). Z analizy materiału liczbowego dotyczącego drogi uczniów do domu do szkoły wynika, że potrzebą nie tylko zwiększenia liczby internatów, ale także bardziej prawidłowego rozmieszczenia ich w terenie.

(na)

Tobruk... Nazwa tej zagubionej wśród libijskich piasków miejscowości, o której mało kto przed wojną słyszał, zajmuje poczesne miejsce zarówno w historii drugiej wojny światowej, jak i w dziejach oręża polskiego. W tych dniach właśnie miały miejsce pierwsze starcia polski po raz pierwszy stanął na ziemi afrykańskiej.

Tobruk... Niewielki port na północnym wybrzeżu Afryki, nieco białych budynków przypominających obóz rozrzucony na płaskim, nagim terenie nad brzoziem równiny. Jakis hotel, knajpa i kilka sklepów nadawały mu charakter miejscowego ośrodka. Zadne zieleni, z wyjątkiem kilku powyginanych karłowatych palm na głównym placu.

Po raz pierwszy Tobruk znalazł się na stronach dzienników świata w styczniu 1941 roku, gdy wojska australijskie (6 dywizji piechoty), wchodzące w skład broniącej Egiptu brytyjskiej armii gen. Wavella, w pościgu za rozgromionym włoskim garnizonem Cyrenajki szturmowały wzięły miasto i port. Gdy z nadejściem wiosny Hitler przerzucił na pomoc swym włoskim sojusznikom osławioną „Afrikakorps” pod dowództwem generała Rommla, wojska brytyjskie zmuszone zostały do opuszczenia zdobytej zaledwie dwa miesiące przedtem Cyrenajki. Tylko Tobruk, obsadzony przez wzmocnioną australijską 9 dywizję piechoty, oparł się triumfalnemu pochodom Rommla, odparł kilka szturmów wojsk Osi — i jak cież tkwił na dalekim zapleczu armii niemiecko-włoskiej, które zatrzymały się nad egipską granicą.

19 sierpnia 1941 roku transportem morskim skierowana została do obleżonego Tobruku Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, stacjonująca wówczas w twierdzach Marsa Matruh i Sidi Bagush, na Pustyni Zachodniej i zatrudniona przy rozbudowie umocnień w oczekiwaniu ofensywy Rommla w kierunku Doliny Nilu. Brygada sformowana została

Z ziemi obcej do Polski Wśród piasków Tobruku

już na przełomie 1939 i 1940 roku w Syrii, w obozie Homs, położonym nieopodal granicy tureckiej i wchodzącej w skład francuskiej armii Lewantu. Zasłana głównie przez weteranów kampanii wrześniowej, którym udało się przedrzeć na Środkowy Wschód z rumuńskich i węgierskich obozów internowania, liczyła około 4 tysięcy żołnierzy (dwa pułki piechoty, dywizjon artylerii). Latem 1940 r., po kapitulacji Francji, samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich odmówiła złożenia broni przeszedłszy całą Syrię z północy na południe — przekroczyła granicę Palestyny oddając się pod rozkazy brytyjskie. Zmotoryzowana i zorganizowana na wzór brytyjski, brygada licząca już około 5500 ludzi miała pospieszyć na pomoc Grecji, jednakże ofensywa Rommla w Libii sprawiła, że ta jedyna wówczas uczestnicząca bezpośrednio w bojach regularna jednostka armii polskiej skierowana została na odsiecz Tobruku.

Przez trzy i pół miesiąca — od sierpnia do 10 grudnia 1941 roku — brygada polska, wspólnie najpierw z australijską a następnie z brytyjską 70 DP i batalionem czechosłowackim, broniła obleganej przez wojska niemiecko-włoskie twierdzy. W wyjątkowo trudnych warunkach terenowych i klimatycznych, w prażącym pustynnym słońcu, gdzie wodę wydawano w skąpych dziennych racjach żołnierze polscy odparli ataki nieprzyjaciela na stare włoskie odcinki umocnień, znosili nieustający ostrzał artyleryjski i bombardowanie z powietrza.

Rommel, osławiony „lis pustyńny”, nie zdołał wykonać rozkazu Hitlera i nie zdobył To-

bruku. Gdy w nocy z 17 na 18 listopada 1941 ruszyła kolejna ofensywa brytyjska na Libię, jednym z warunków jej powodzenia było współdziałanie na tyłach „Afrikakorps”, niewyciężonej załogi Tobruku. W nocy z 9 na 10 grudnia brygada polska przeszła do natarcia, zdobyła wzgórze otaczające twierdzę, a wchodzącą w jej skład zmotoryzowaną pułk ulanów opanował w pościgu za nieprzyjacielem węzł drogowy i lotnisko Acromas.

Zakończenie obleżenia Tobruku nie było jednak końcem działań Brygady Karpackiej: w składzie 13 korpusu brytyjskiego ścigała Rommla dalej na zachód, przełamując w ciękich bojach umocnione pozycje nieprzyjacielskie w rejonie El Gazala, a następnie biorąc udział w zdobyciu twierdzy Bardia. U boku wojsk brytyjskich, francuskich (gen. de Gaulle'a) i południowoafrykańskich uczestniczyła też w rejonie El Gazala w walkach obronnych w styczniu — marcu 1942 r. gdy oddziały „Afrikakorps” przeszły do ofensywy, która zaprowadziła je do wrota Aleksandrii.

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich straciła (według niepełnych danych) 15 zabitych, 467 rannych i 15 zaginionych. Zapisała ona piękną kartę w historii polskiego oręża. W najtrudniejszych okolicznościach 1941, gdy nawały niemiecka przewalała się przez zachodnie polacie Związku Radzieckiego, gdy na ziemi polskiej powstawały dopiero pierwsze załogi oddziałów partyzanckich, gdy na Wpyspach Brytyjskich polscy żołnierze brali udział w walkach z nieprzyjacielem ale wojska ludowe bezczynnie strzegły brzozy Skocji — polscy żoł-

nierze w dalekiej Afryce odnieśli piękne zwycięstwa — w wspólnym nieprzyjacielem. Pamięć o ich bohaterskich czynach pozostała szczególnie żywa wśród towarzyszy broni — załogi obleżonego Tobruku, zwłaszcza wśród australijskich „pustynnych szczerurów”, którzy wysoko po dziś dzień cenią wkład karpackich strzelców w obronę twierdzy. A wśród libijskich piasków pustynnych bieleją mogiły tych, którzy nie doszli z ziemi obcej do polskiej, ale których krew cementowała ostatecznie zwycięstwo...

JERZY ORLICZ

Daleka droga

rze zgłoszenia konkursowego. Niektóre kółka, jak np. z Cmachowa deklarują udział we wszystkich konkurencjach, inne znowu we wybranych przez siebie dziedzinach. Kółka rolnicze z Wirów, Biskupic i Pruszcowa w powiecie poznańskim położyły nacisk na zagospodarowanie gruntów PFZ. W Pobjedziskach natomiast uczestnicy konkursu pragną wykazać się osiągnięciami na polu hodowlanym.

Na zakończenie przypomi-

namy: pozostało tylko dwa tygodnie dla dokonania wpisu na listę uczestników konkursu. Nie zwlekajcie, gra warta świeczki a cel doniosły.

Kółka, które nie posiadają jeszcze regulaminu konkursowego, mogą zwrócić się w tej sprawie do swojego powiatowego związku lub do naszej redakcji. Chętnie udzielimy każdej informacji, pomożemy, doradzimy. Nasz adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Dział Ekonomiczny, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

ZBIGNIEW MIKA

Dokończenie ze str. 3

nia. Wyzwolenie takich ambicji to jeszcze jeden z celów naszego przedsięwzięcia.

Spodziewamy się, że udział w konkursie weźmie co najmniej 300 kółek rolniczych z województwa poznańskiego. Dotychczasowe

ZGŁOSZENIA

zdają się świadczyć, że nie mniejsza ich liczba przystąpi do współzawodnictwa. Każdego bowiem dnia poczta dostarcza nam listy, w których znajdujemy wypelnione formula-

Kto zdobył nagrody?

Rozwiązanie konkursu „Głosu” i PZU „Z polisą na urlop”

10 km. odbyło się losowanie nagród konkursu organizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Państwowy Zakład Ubezpieczeń pt. „Z polisą na urlop”.

W losowaniu wzięli udział czytelnicy, którzy odpowiedzieli prawidłowo na pytanie: Wylicz cztery podstawowe ryzyka, za które Państwowy Zakład Ubezpieczeń odpowiada w kombinowanym ubezpieczeniu mieszkania.

Prawidłowe odpowiedzi winny brzmieć:

1. Ryzyko ognia i innych zdarzeń losowych;
2. Ryzyko kradzieży z włamaniem i rabunku;
3. Ryzyko odpowiedzialności cywilnej właściciela mieszkania;
4. Ryzyko szkód wodociągowych.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych w PDT otrzymali:

I nagroda — 2500 zł — Lucja Fiszer, Grodzisk, Kościańska 10.

II i III nagroda po 1000 zł — Maria Szeffler, Poznań, Głogowska 98/3 i Marianna Gęteck, Poznań, Łozowa 45/3.

10 nagród po 500 zł wylotsowali:

Antoni Pancewicz, Boruja Kościelna, pow. Nowy Tomys; Janusz Robiński, Poznań, Łąkowa 17 m. 4; Emilia Wierzbicka, Poznań, Gąsiorowskich 1 m. 22; Maria Grzeskowiak, Poznań, Roosevelta 9 m. 4; Aleksandra Zagierska, Poznań, Śniadeckich 5 m. 1; Leokadia Dąbrowska, Poznań, Rybaki 20 m. 6; Bernard Przybylski, Sarnowa, pow. Rawicz, ul. Kolejowa 23; Krystyna Krótka, Baszków, pow. Krośno; Zygmunt Vetulam, Poznań, Matejki 66 m. 2; Walenty Taras, Poznań, Słoneczna 10/3.

5 nagród pocieszenia po 100 złotych otrzymują:

Henryk Habinowski, Poznań, Inżynierska 7/33; Jadwiga Dopierała, Poznań, Kanałowa 1 m. 3; Marian Bartkowiak, Poznań, Grochowska 51 m. 19; Małgorzata Sosnowska, Poznań, Nad Potokiem 13/5; Mieczysław Kowalski, Poznań, Małopolska 2 m. 3.

Nagrody odbierać można od czwartku, 25 bm. w godzinach od 10 do 15 w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Grunwaldzka 19, pok. 59.

gowska 98/3 i Marianna Gęteck, Poznań, Łozowa 45/3.

10 nagród po 500 zł wylotsowali:

Antoni Pancewicz, Boruja Kościelna, pow. Nowy Tomys; Janusz Robiński, Poznań, Łąkowa 17 m. 4; Emilia Wierzbicka, Poznań, Gąsiorowskich 1 m. 22; Maria Grzeskowiak, Poznań, Roosevelta 9 m. 4; Aleksandra Zagierska, Poznań, Śniadeckich 5 m. 1; Leokadia Dąbrowska, Poznań, Rybaki 20 m. 6; Bernard Przybylski, Sarnowa, pow. Rawicz, ul. Kolejowa 23; Krystyna Krótka, Baszków, pow. Krośno; Zygmunt Vetulam, Poznań, Matejki 66 m. 2; Walenty Taras, Poznań, Słoneczna 10/3.

5 nagród pocieszenia po 100 złotych otrzymują:

Henryk Habinowski, Poznań, Inżynierska 7/33; Jadwiga Dopierała, Poznań, Kanałowa 1 m. 3; Marian Bartkowiak, Poznań, Grochowska 51 m. 19; Małgorzata Sosnowska, Poznań, Nad Potokiem 13/5; Mieczysław Kowalski, Poznań, Małopolska 2 m. 3.

Nagrody odbierać można od czwartku, 25 bm. w godzinach od 10 do 15 w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Grunwaldzka 19, pok. 59.

Podróż kształcąca, tego zdania jest Helmut Schmidt, druga osoba po Willym Brandcie, przywódcy zachodniemieckiej socjaldemokracji. Helmut Schmidt odbył miesiąc cały trwającą podróż do Pragi, Warszawy i Moskwy, a celem tej podróży, poza podziwianiem piękna krajobrazu i zabytków historycznych, było zapoznanie się „na miejscu”, „u źródła”, z sytuacją w „owej części Europy”, a tym samym skonfrontowanie „biurkowej wiedzy” o tych krajach z rzeczywistością.

Na konferencji prasowej, którą zorganizowano obecnie w Bonn, Schmidt oświadczył dziennikarzom, że podróż spełnia pokładane w niej nadzieje. Przede wszystkim zaś potwierdziła słuszność tego, co mówiono na temat potrzeby nowej polityki zagranicznej NRF w stosunku do krajów socjalistycznych na niedawnym zjeździe SPD w Dortmundzie, gdzie znowu Willy Brandt, jak i Schmidt wygłosili szereg interesujących myśli na temat stosunków ze wschodnimi sąsiadami Niemiec.

Ale już uchwały tego zjazdu, w których owe trzeźwe oceny znalazły minimalne tylko odbicie wskazywały, że zadania odnowy polityki wschodniej NRF, wysuwane przez SPD, a także przez niektórych przedstawicieli rządzącej partii chrześcijańsko-demokratycznej, mają znaczenie raczej propagandowe, niż praktyczne. Najlepszym tego dowodem jest pokojowa nota Bonn, którą po dziś dzień próbuje sprzedać opinii publicznej zachodniemiecka prasa. A dodatkowym potwierdzeniem — jest właśnie to, co na konferencji prasowej powiedział Helmut Schmidt.

Ograniczmy się tylko do spraw polskich, jako że są one nie tylko najbliższe nam, ale że najbardziej charakterystyczne sady padły na ten właśnie temat z ust Schmidta. Na Wschodzie — powiedział Schmidt — „nie ma zainteresowania dla zjednoczenia Niemiec”, a w Polsce „panuje nawet otwarcie wrogość w tej

Wrażenia z turystyczno-politycznej podróży

Helmut Schmidt i Polska

materii stanowisko”. Nie zreferował jednak tego stanowiska obszerniej. Musiałby przecież przyznać, że Polska nie sprzeciwia się zjednoczeniu Niemiec w ogóle, ale tej szczególnej formie zjednoczenia, jaką zawierają wszystkie programy zachodniemieckie. Tej formie zjednoczenia, która w efekcie sprowadza się do tego, że zamiast za Łabą — odwetowcy i rewizjoniści znaleźliby się za Odrą i Nysą.

Być może bardziej szczegółowa relacja na temat stanowiska, jakie zajmują Polacy pozwoliłaby zrozumieć słuchaczom Helmuta Schmidta, dlaczego odniósł on wrażenie, że w stosunku do NRF utrzymuje się w Warszawie „lodowaty klimat” i dlaczego Polska zajmuje „twarde wciąż stanowisko”. Czyż nie są dostatecznym tego usprawiedliwieniem trzy warunki, od których uzależniamy nawiązanie stosunków z Bonn: uznanie granicy na Odrze i Nysie, uznanie NRF i wyzreczenie się przez NRF broni atomowej? Jeśli chodzi o te właśnie kluczowe dla naszego bezpieczeństwa problemy, nie uczyniono w NRF nic — nawet w najśmielszych planach zachodniemieckich krytyków polityki Bonn nie ma śladu podobnych idei. Któż więc może się dziwić że bez entuzjizmu słuchamy gołosłownych zapewnień o najlepszych wobec nas chęciach Niemiec zachodnich?

Postawa Polaków wobec NRF nie wypływa z antyniemieckiego „uporu”, jaki przypisuje Schmidt Władysławowi Gomułce, ani też z uprzedzeń. Wypływa ona z trzeźwej, chłodnej oceny sytuacji, co nie przychodzi nam, Polakom, z takim trudem, jak przedstawicielom niektórych innych narodów. Ułatwiają nam taką ocenę zarówno bogate doświadczenia historyczne, jak i świadomość konsekwen-

cji, do jakich prowadzi dzisiejsza polityka zagraniczna Bonn.

Nie mylą nam się również skutki przyczyn pewnych zjawisk, czego nie można powiedzieć o Helmutcie Schmidcie. Duże wrażenie — jak stwierdził obecnie — wywarła na nim defilada, którą oglądał w Warszawie 22 lipca, dwustopniowa rakiet atomowa (Schmidt jest ekspertem wojskowym SPD), i przemówienie wygłoszone przez Władysława Gomułkę. Ale jakie wrażenie? „Co by było — powiedział na konferencji rozkładając dokumenty — gdyby tak defilada i takiego typu przemówienie miały miejsce w Bonn? Byłoby wtedy — odpowiedział sam sobie — powstanie w prasie światowej”.

Gdyby nie było tego co było — przed 27 laty i na przestrzeni całych naszych dziejów, gdyby nie było ekspansji niemieckiej: gdyby nie było Hitlera, faszyzmu i drugiej wojny światowej — nie byłoby dzisiaj rakiet atomowych na warszawskich defiladach i nie byłoby przeskoku na drodze do porozumienia w Europie. Nie byłoby w ogóle tych wszystkich problemów, których przyczyną Schmidt musiał badać „na miejscu” w krajach, które padły ofiarą niemieckiego militarysty. Mogłby wówczas poświęcić się jedynie turystyce, bez trwania lata na polityczne rozmowy, z których wynika to samo, co już wszyscy wiedzą: że zmiana polityki NRF musi nastąpić nie tylko poprzez nowe „podejście” do problemów wschodniej Europy, ale poprzez odejście od starych koncepcji, które nie były, nie są i nigdy nie będą do przyjęcia dla krajów takich jak Polska.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Pracownicy poszukiwani

Przyjmujemy od 1 września 1966 r. KIEROWNIKI „BARU” w Kruszwie pow. Czarnków. Warunki pracy wg układu zbiorowego. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czarnkowie, ul. Kościuszkowska 24. W5954

Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Obornikach Wlkp. Kępie i Ostrzeszowie zatrudnia zaraz **GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH**. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie ogólnokształcące lub ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty kierować „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla W5958.

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp. zatrudni w zakładzie tworzyw sztucznych, MGR. CHEMIKA oraz TECHNIKA CHEMIKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, ul. telefonizacji — nr tel. 142 lub 225. W5982

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Wolsztynie, ul. Polna 15 — zatrudni natychmiast lub od 1 września:

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko głównego mechanika,

INŻYNIERA MELIORACJI WODNYCH na stanowisko inżyniera d/s przygotowania produkcji, oraz każdą ilość **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** na budowy melioracyjne.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W5983

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wolowska 70 zatrudni zaraz **INŻYNIERÓW** z dz. TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW do pracy w Pracowni Projektowo-Konstruktoryjnej. Zgłoszenia przyjmują Komórka Kadr, pok. 28. K5319

Przedsiębiorstwo Żanostwo przyjmie do BIURA PROJEKTÓW zaraz **PRACOWNIKÓW** na stanowiska asystentów projektantów i kreślarzy ze znajomością zasadniczych mechaniki — wykształcenie techniczne — mechaniczne.

Płaca wg stawek w Biurach Projektowych. Wyczerpujące oferty kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla K5894.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — zatrudni zaraz:

OPERATORA na koparko-spycharkę KH 505 —

INSTALATORÓW WOD.-KAN., GAZ i C.O.

SPAWACZY UNIWERSALNYCH

SPAWACZY ACETYLENOWYCH.

Zatrudnienie na miejscu lub w miastach powiatowych woj. poznańskiego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia pod w/w adresem — pokój nr 2. K5994

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Zaborze, pow. Zielona Góra, tel. Zielona Góra 0 14 28 zatrudni z dniem 1 września br.

10-ciu WYCHOWAWCÓW - NAUCZYCIELI

I DWIE PIELEGNIARKI dyplomowane.

Dla wychowawców istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia w miejscowej szkole.

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu. K6010

Praca

Canalnik instalatorski — na wodno-kanalizacyjne — na stałe potrzebny. Ma w/w 11 (warsztat).

29367g

Pomoc domowa, starsza, z wykształceniem, potrzebna do pomocy przy utrzymaniu mieszkania. Zgłoszenia — Poznań, Dzierżynińska 4, ul. — zakład fryzjerski.

30210g

Pomoc domowa z gotowaniem, potrzebna — Poznań, Słowackiego 39 m.

16. Zgłoszenia od godz. 17. 30123g

Pracownik, młodszy, samodzielną pracę w ogrodzie, przy utrzymaniu ogrodu. Zgłoszenia — Poznań 10, ul. Michała 100.

29984g

Pomoc domowa potrzebna do ogrodnictwa. Ostrołęka 21, parter godz. 8-10.

30347g

Pomoc domowa dochodząca do dziecka (1 rok i 9 miesięcy), pilnie potrzebna. Oferty: Mazowiecka 12 m. 3.

30354g

Potrzebna zaraz dobra pomoc domowa z noclegiem Czerwonej Armii 17 m. 15.

30352g

Opiekunka do dziecka potrzebna. Jaworowa 103 C m. 12.

30375g

Gospośia dochodząca, uczciwa do domu lekarza, potrzebna (2 dziewczynki 9 i 2 lata). Poznań, Szanińskiego 4 m. 12.

30327g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28463g

Zapisy na kursy pisania na maszynie i biurowości przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Poznań, Chęcińskiego 7.

28881g

s. + p.

Władysław Matysiak

zmarł w dniu 18 sierpnia 1966 r., mój kochany mąż i nasz brat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA z RODZINĄ

30368g

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w wieku lat 47, mój kochany mąż i tatus, sp.

Marian Schwacher

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA z córką i rodziną

Poznań, S. Engla 12 m. 6. 30365g

Dnia 17 sierpnia 1966 r. zginęła śmiercią tragiczną, nasza ukochana siostra i ciocia, sp.

Franciszka Undrych

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

30362g

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Leon Scheffler

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Poznań, Zupańskiego 3 m. 11. 30417g

1

WRZESIEŃ

NIE DŁUGO DO SZKOŁY!

TORNISTRY

TECZKI

FARTUSZKI

SPÓDNIKI

SPÓDNIKI DŁGIE

BLUZECKI

UBRANKA GRANTOWE

KOSZULKI GIMNASTYCZNE

PÓLBUTY

OBUWIE GIMNASTYCZNE

I INNE ARTYKUŁY SZKOLNE

W DUŻYM WYBORZE

POLECAJĄ

SKLEPY



W5947

Kupno

Włosy skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8 — weźcie — Golebka. 29044g

Kupię kocioł miedziany ca 100 kg. Jankowski, N. Osada 1, pow. Srem. 30326g

Kupię paski steelonowe do zegarków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30352g.

Kupię kuchenkę gazową z piekarnikiem oraz zlewozmywak, najchętniej dwustrumieniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29903g.

Kupię spawarkę elektryczną. Ul. Szubińska 32. 29947g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 28896g

Okazyjnie sprzedam akordeon „Weltmeister”, nowy, 120 bas. Andrzejków, Gostyń, ul. Zielona 5. 11634g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca. Poznań, Kwiatowa 12. 29650g

Okazyjnie sprzedam Jawę 250, Poznań, Dobra 6a dawniej Wiosenna. 30245g

Telewizor okazyjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30351g

Sprzedam namiot czterosobowy, lodówkę „Snieżka”. Szczepaniak Poznań, Drzymały 17 m. 4. 29937g

Dnia 17 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, sp.

Ludwik Andrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wspólna 29 m. 15. 30386g

Dnia 19 sierpnia 1966 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, tatus, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 80, sp.

STANISŁAW GĄSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA z SYNAМИ i TEŚCIOWĄ

Poznań, Niedziałkowskiego 20. 30420g

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

Stanisława Kasowska

z domu SZYMANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

30377g



Uwaga! Grający w TOTO-LOTKA!

WIELKA NIESPODZIANKA, DLA SYMPATYKÓW!

W dniu 28 sierpnia 1966 r. odbędzie się jubileuszowe — 500 losowanie Toto-Lotka

i z tej okazji P.P. Totalizator Sportowy

organizuje

BEZPŁATNE LOSOWANIE

4 cyfr z 49, przeznaczając na trafne „czwórki”

4 MILIONY ZŁOTYCH

PODWÓJNA SZANSA DLA KAŻDEGO GRAJĄCEGO NA JUBILEUSZOWE ZAKŁADY TOTO-LOTKA

Każdy kupon Toto-Lotka, złożony na 28 sierpnia 1966 roku

bierze udział w podwójnym losowaniu bez dodatkowej opłaty.

Na drugie losowanie P.P. Totalizator Sportowy przeznaczą 4 miliony złotych do podziału

TYLKO DLA GRAJĄCYCH, KTÓRZY TRAFIĄ CZWÓRKĘ W DRUGIM LOSOWANIU

Dyrekcja P. P. Totalizator Sportowy

K6061



Spiesz złożyć kupony „KOZIOŁKÓW” czeka na CIEBIE DUŻA WYGRANA. K6027

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tanio wóz konny nadający się na przy czepe, lub zamienie na samochód. Jan Kostuj — Poznań — Debiec, ul. Goleszowska 8 m. 2. 29884g

Sprzedam piec c.o. Camine 0,8, mało używany. M. Nowak, Startowa 4a. 29927g

Sypialnię białą, tanio sprzedam. Poznań, Kanałowa 13 m. 9, od godz. 18. 29931g

Sprzedam balans 7 ton naciśku. Ul. Szubińska 32. 29946g

Sprzedam maszynę 2-plotową, produkcyjną. Kanałowa, ul. Łódzka 6 m. 17. 11772g

Sprzedam walizkową szafkę — stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11774g.

Sprzedam dwie platformy 4 tony na 20-tkach, 1 i pół tony na 15-tkach. Poznań, Dąbrowskiego 87 w podwórzu. 29961g

Samochody

„Warszawę” po małym przebiegu, rok produkcji 63, sprzedam okazyjnie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30331g

Szlifowanie wałów korbowych, rozrząd wałów prostych, cylindrów samochodowych i motocyklowych. — poleca Warsztat. Poznań, Grodzka 24, tel. 425-85 przy ul. Świerczewskiego. 30190g

Tanio sprzedam Skodę 1101. Poznań, Findera 33. 29663g

Sprzedam samochód „Syrenę” z PKO fabrycznie nowy. Miedzińska, Chodzież, pl. Kopernika 3. 30245g

Ford Eifel z zapasowym silnikiem, pilnie sprzedam. Leszno, ul. Saper-ska 2. 30393g

Zastawę z PKO sprzedam. Odbiór Motoszyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29859g.

„Warszawę”, sprzedam. Gniezno, ul. 22 Lipca 34 m. 1. 29887g

Sprzedam „Syrenę” po 36.000 km. Mosina ul. Piaszkowa 48. 29901g

Sprzedam samochód Moskwicz 407. Tadeusz Przybylski, Damasławek, pow. Wągrowiec, tel. 42. 11776p

LoKale

Odkupię zakład fryzjerski damsko-męski lub zamienie z mieszkaniem. Oferty kierować: Julian Cwik Strzegom, ul. Boh. Getta 4. 12052p

Duży pokój z kuchnią — kwaterek w Zielonej Górze, zamienie na kawalerkę w Poznaniu. Oferty kierować: Józef Purol, Czerwocyn, Zielona 27, poczta Czerwonak. 29886g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone. Cena obywatelska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29910g.

Dnia 18 sierpnia 1966 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

Tekla Rutkowska

z domu WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Tokarska 11 m. 3. 30426g

KOLEŻANIE

ZOFII ŚLIWIE

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu M A T K I

składają

PRACOWNICY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu. K6082

KOLEDZE

Kazimierzowi Schulzowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

MATKI

przesyłają

RADA ZAKŁADÓW PRACOWNICY

Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. 30379g

ZURT

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego W POZNANIU

Z A W I A D A M I A,

ŻE Z POWODU ROCZNEJ INWENTARYZACJI:

1. MAGAZYN — P-5 — GADKI — krajowe części zamienne i lampy

ZAMKNIĘTY BĘDZIE od 1 do 30. IX. 1966 r.

2. MAGAZYN — P-4 — GADKI — importowane części zamienne — kable — anteny — kineskopy

ZAMKNIĘTY BĘDZIE od 1 do 20. X. 1966 r.

Zamówienia na towary z magazynu P-5 nadesłane po 10 sierpnia oraz zamówienia na towary z magazynu P-4 nadesłane po 10 września — realizowane będą po zakończeniu inwentaryzacji. K5769

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym UNIEWAŻNIA z powodu zagubienia następujące pieczątki:

1. G. S. Tarnowo Podgórne, Radca Prawny

2. Radca Prawny (mgr J. Nowiński) K6056

Zamienie 2 mieszkania po pekcju z kuchnią, 1 piętro, słoneczne, na trzy pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29954g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, Koniń, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29954g.

Zamienie pokój z kuchnią w Obornikach Wlkp., na podobne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11775p.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, wygodny, na pokój z kuchnią w Poznaniu, względnie okolicy. Wiado-mość: Stefan Ryżyński, Elbląg, Ogrodowa 23a m. 4. 11777p

Nieruchomości

Willi wolne 3 obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż,

W nowej hali

Gnieźnieńska wytwórnia luster i szlifiernia szkła otrzymała ostatnio nowe hale fabryczne, które nie tylko poprawiły znacznie warunki pracy (dawnie warsztaty mieściły się częściowo w piwnicach), ale również pozwoliły na zwiększenie produkcji. Oprócz tego zakład otrzymał maszyny z NRD do produkcji luster, a specjalna ekipa uda się do NRD celem zapoznania się z nową metodą pracy za pomocą natrysku.

Na zdjęciu: w nowych pomieszczeniach fabrycznych.

Fot. — J. Chłasta

Członkowie spółdzielni pracy dobrze spędzają urlopy

Atrakcyjnie, jak co roku przebiegają kolonie, obozy i wczasy, zorganizowane dla spółdzielców i członków ich rodzin przez poznański Zarząd Urządzeń Socjalnych WZSP.

Z samych kolonii korzysta ogółem w różnych uroczonych miejscowościach kraju przeszło 2650 dzieci, przy czym podczas pobytu przewidziano wycieczki krajoznawcze, akcje wychowawcze, różne imprezy związane z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego,

konkursy w majsterkowaniu, zbieraniu najciekawszych okazów roślinnych i mineralnych.

Dla 635 młodzieżowców urządzono obozy wędrownie, w Bieszczadach, Kotlinie Kłodzkiej, Beskidach, Kieleckiem, nad morzem i szlakiem historycznych miejscowości w Wielkopolsce. Uczestniczący we wspomnianych obozach są „przerzucani” z miejscowości do miejscowości autokarami. Zapoznają się oni oczywiście z miejscowymi zabytkami a korzystają z zakwaterowania w schroniskach turystycznych lub w hotelach. Dużą popularnością cieszy się zwłaszcza obóz na Mazurach, którego uczestnicy korzystają z kajaków i żagli. Do sportów wodnych zaprawia się też młodzież przebywająca na obozie w Krzyżownikach, gdzie zdobywa ona umiejętności sternika.

Mimo wydatkowania znacznych kwot na kolonie i obozy nie obejmuje się nimi ogółu dzieci spółdzielców, Zarząd Urządzeń Socjalnych WZSP zainicjował zatem także tzw. małe wczasy w Lesznie, Kaliszu, Pobiedziskach, Gnieźnie, Ostrowie, Jarocinie i Grodzisku. Organizowaniem tego rodzaju letniego wypoczynku zajmują się międzyspółdzielniowe ośrodki kulturalno-oświatowe, jak też aktywistki z kół spółdzielczych.

Ogółem korzysta z kolonii letnich, wszelkiego rodzaju obozów wędrownych i małych wczasów w mieście 3900 uczestników, a więc nieco więcej niż w roku ubiegłym.

Trzecią dziedziną działalności są wczasy pracownicze. Przebywać ma na nich blisko 7500 osób, w tym około 2500 we własnych pracowniczych ośrodkach WZSP, 1800 w domkach campingowych należących do różnych spółdzielni pracy. Oznacza to, że realizując postulaty spółdzielców Wojewódzki Związek stale inspirował nowe formy wypoczynku dla pracowników, jak też członków ich rodzin.

M. in. dobrze znany jest wśród spółdzielców w Wielkopolsce ośrodek wypoczynkowy WZSP w Jastrzębiej Górze. Rozbudowano tam ostatnio 2 pawilony na 100 miejsc. Niedawno odkryto zresztą w Jastrzębiej Górze źródło mineralne o dużych walorach leczniczych, w związku z czym miejscowość ta stać się może w przyszłości uzdrowiskiem.

Począwszy od 1 marca br. rozpoczął swą działalność Dom Wypoczynkowy „Krokus” w Karpnikach w pow. jeleniogórskim, przy którym w przyszłości ma być zlokalizowane również osiedle domków campingowych.

Spółród innych ośrodków wymienić należy domy wypoczynkowe w Świnoujściu. Sielakowie i w Krzyżownikach przy jeziorze Kiekrz. W tym ostatnim ośrodku o 12 pokojach 4-osobowych znajduje się restauracja, kawiarnia, bar, wypożyczalnia sprzętu pływającego, pole namiotowe, boisko do siatkówki oraz parking.

Sezon wakacyjny nie zamknięty dla spółdzielców z końcem sierpnia. Od września w ośrodku kolonijnym w Zabostowie (Puszcza Nadnotecka) zorganizowane będą wczasy

dla amatorów zbierania grzybów. Jest ich w pobliskich lasach sporo, toteż na 7-dniowe wczasy przyjeżdża tu co roku wielu amatorów grzybobrania. Z myślą o nich urządzono ośrodek z klubem wyposażonym w telewizor, radio, adapter, gry towarzyskie i bieżącą prasę. Wczasy w Zabostowie zyskują więc co roku nowych entuzjastów i amatorów spokojnego, przyjemnego wypoczynku.

O dużym zakresie działalności WZSP w dziedzinie organizowania wypoczynku dla pracowników Spółdzielni świadczyć może chociażby to, że tylko w minionej 5-lacie powstało 6 nowych ośrodków wypoczynkowych, przeznaczonych w większości dla wczasów rodzinnych. Ambitny program ma też być realizowany w obecnej 5-lacie.

Br. L.

W Grodzisku wielkie święto

W niedzielę, 21 sierpnia odbędzie się w Grodzisku uroczystość z okazji 75 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej. Program obchodu przewiduje: o 9.30 zbiórka jednostek strażackich i gości na boisku Szkoły Podstawowej, wymarsz na stadion sportowy, gdzie odbędzie się przegląd jednostek strażackich, przemówienia o okolicznościowe, wręczenie sztandaru OSP i odznaczenia zasłużonych strażaków.

Po części oficjalnej odbędą się występy artystyczne, zawody strażackie, pokazy żeńskich i młodzieżowych jednostek straży. O godz. 15 rozpocznie się zabawa taneczna w ogrodzie przy Miejskim Domu Kultury. (bm)

200 śremian do Poznania i Zielonej Góry

Zarząd Powiatowy ZMW i PZKR organizują w najbliższych dniach dwie wycieczki turystyczno-krajoznawcze dla członków zespołów Przystosowania Rolniczego. Pierwsza z nich wyrusza rankiem 30 bm. statkiem „Dziwożona” do Poznania i wieczorem tą samą trasą wróci do Śremu. W programie: zaznajomienie młodzieży wiejskiej z pięknem krajozobrazu nadwarciańskiego i umożliwienie zwiedzenia zabytków m. Poznania.

Druga wycieczka wyjeżdża autokarami na dwa dni do Zielonej Góry, aby 1 i 2 września wziąć udział w dorocznym Święcie Winobrania. (su)

Odpowiadamy

Starsza Czytelniczka z Brodnicy — Prosimy o podanie nazwiska i dokładnego adresu. (1780)

L. Markiewicz — Przeciętne ceny noclegów w hotelu „Poznańskim” wynoszą: pokój 1 łóżkowy bez łazienki — 80 zł, 2 łóżkowy — 120 zł, 1 łóżkowy z łazienką — 104 zł, a 2 łóżkowy — 158 zł. (1779)

M. S., Tarnowo — Oto adres: Uniwersytet Robotniczy ZMS Poznań, ul. Szamarzewskiego 89. (1775)

Piłkarska niedziela

Ligowy występ Olimpii przed własną publicznością

Ciekawe derby: Lech - Warta

Już w najbliższą niedzielę sympatycy piłki nożnej przeżywać będą kolejne emocje. Na czoło piłkarskich pojedynków wysuwa się niewątpliwie mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi, pomiędzy poznańską Olimpią, a Lotnikiem Wrocław.

Spotkanie obu beniaminków II ligi zapowiada się interesująco. Co prawda wrocławianie sześcieliwiej wystartowali w rozgrywkach od poznaniaków, odnosząc już w pierwszym meczu przekonujące zwycięstwo nad bydgoską Polonią (3:1), to jednak piłkarze Olimpii zechcą zapewne zrehabilitować się przed własną publicznością za porażkę z Warmią Olsztyn (2:3). Będzie to zadanie niełatwe. Pełniący rolę trenera drużyny (liczne kontuzje) osłabił zespół. W tej sytuacji trener Czupczak będzie miał trudne zadanie z zestawieniem pełnej jedenastki. Odnosi się to tak do linii defensywnych jak i do linii ofensywnych, która zapewne nie poskapi sportowego do pinga, pomoże w odniesieniu zwycięstwa i zainkasowaniu pierwszych punktów tak potrzebnych jednemu reprezentantowi Poznania w II lidze.

W lidze międzywojewódzkiej dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy — Lechem i Wartą. Tutaj trudno bawić się w „proroka”. Ostatnie wyniki — nikłe zwycięstwo Lecha nad własnym boiskiem z Calisią (1:0) oraz pewna wygrana Warty nad gdańską Polonią (4:0) kazaliaby raczej typować na zwycięzcę spotkania drużynę zielonych. Historia dotychczasowych pojedynków obu zespołów dowodzi, że na niespodziankę zawsze można liczyć. A więc poczekajmy. Początek meczu o godz. 17 na boisku Lecha. W przedmecz — o godz. 15 spotkają się drużyny ligi okręgowej Lech II z Ostrowią.

W pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej: poznańska Polonia wyjedzie do Gdyni, gdzie zmierzy się z tamtejszą Flotą, a Calisia czeka niełatwa przeprawa w spotkaniu z Budowlanymi w Bydgoszczy. Wióknarz Turek o godz. 15 spotka się z drużyną ligi okręgowej Lech II z Ostrowią.

Żeglarze Wielkopolskiego Jacht-Klubu mistrzem Polski

W czwartek 18 bm. zakończyły się w Międzywojewódzkiej mistrzostwa Polski juniorów, w których w klasie „Finn” startowało 28 zawodników. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Jacek Rymkiewicz z MKS Warszawa. Użyłskali oni łącznie 7.877 pkt. Zespołowo zwyciężyli żeglarze z Jacht-Klubu Wielkopolskiego w Poznaniu.

A oto kolejność pięciu najlepszych zawodników mistrzostw: 1. Jacek Rymkiewicz (MKS Warszawa) — 7.877 pkt., 2. Wiesław Szepczakowski (AZS Poznań) — 7.396 pkt., 3. Roman Rutkowski (Legia Warszawa) — 6.743 pkt., 4. Ryszard Skarbiński (JKW Poznań) — 6.102 pkt., 5. Zygmunt Matela (JKW Poznań) — 5.245 pkt. (PAP)

Sukces polskich łuczniczek

W Pradze rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji w łucznictwie. W pierwszym dniu zawodów doskonale wypadły zawodniczki polskie. Zwyciężyły one drużynowo osiągając 1490 pkt. i wyprzedzając Czechosłowację „A”, Czechosłowację „B” i Mongolię. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Szydłowska (Polska) — 529 pkt. przed Brzezińską (Polska) — 492 pkt. i Macyską (Polska) — 469 pkt. Stabiej wypadły mężczyźni. Zajął oni drużynowo drugie miejsce — 1327 pkt. za Czechosłowacją „A” — 1407 pkt. (PAP)

W Pradze rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji w łucznictwie. W pierwszym dniu zawodów doskonale wypadły zawodniczki polskie. Zwyciężyły one drużynowo osiągając 1490 pkt. i wyprzedzając Czechosłowację „A”, Czechosłowację „B” i Mongolię. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Szydłowska (Polska) — 529 pkt. przed Brzezińską (Polska) — 492 pkt. i Macyską (Polska) — 469 pkt. Stabiej wypadły mężczyźni. Zajął oni drużynowo drugie miejsce — 1327 pkt. za Czechosłowacją „A” — 1407 pkt. (PAP)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Dyżurni” — film fab. prod. USA — western; 16 „Długa Noc” — film fab. prod. USA (od 1. 16); 17.35 Wiadomości; 17.40 Program tygodnia; 17.50 „Zakute łby” — film fab. prod. USA z Filipem i Flapem w roli głównej; 18.45 „Lekcje rysunków” — impresje filmowe; 18.55 „Michał Anioł i jego czas” — cz. II — film prod. włoskiej; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Dyżurni” — film fab. prod. USA — western; 21.30 „Divertimento Camill” — tekst i reżyseria — Jeremi Przybora, muz. — Jerzy Wasowski. 22.05 Dziennik; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.30 „Madame Sans-Gene” — komedia.

I liga piłkarska

W czwartek odbyły się pozostałe dwa spotkania trzeciej kolejki rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Legia zremisowała z Szombierkami 1:1, a Górnik Zabrze pokonał GKS Katowice 3:1. Aktualna tabela po czwartkowych meczach wygląda następująco:

1. Zagłębie Sosnowiec	5:1
2. Ruch Chorzów	5:1
3. Górnik Zabrze	4:2
4. Legia Warszawa	4:2
5. Stal Rzeszów	4:2
6. Wisła Kraków	3:3
7. Cracovia	3:3
8. Zawisza	3:3
9. ŁKS Łódź	2:4
10. Śląsk Wrocław	2:4
11. Pogoń Szczecin	2:4
12. Polonia Bytom	2:4
13. GKS Katowice	2:4
14. Szombierki Bytom	1:5

dla każdego

W rewanżowym meczu pasyjnym w stylu klasycznym GKS Katowice wygrał z drużyną Rumunii, Steagul Roșu z Braşova 4,5:3,5.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Moskwie polscy tenisiści Nowak i Jamroz przegrali w 1/8 finału gry podwójnej z radzieckimi wiodkami Lejusem i Parmą — 6:2, 1:6, 2:6.

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Polanicy Zdrój rozegrano 9 rundę, w której Lengyel (Węgry) wygrał z Szymonem (Polska), Smyslow (ZSRR) zwyciężył Bednarskiego (Polska), Smederevac (Jugosławia) pokonał Śliwę (Polska), Neykirch (Bułgaria) zremisował z Klugerem (Węgry). W dogrywkach z VIII rundy: Balcerowski zremisował z Smederevacem i Smyslow pokonał Śliwę. Na czele turnieju nadal znajduje się Smyslow mający 7 pkt.

Sukces odniosła polska tenisistka Wieczorkówna w turnieju tenisowym w Budapeszcie. Polka na reprezentantkę CSRS Sońska 6:3, 6:0. W grze podwójnej Wieczorkówna grająca z Szell stała się pokonana przez parę węgierską Polgar — Vajda — 5:7, 5:7.

Po 13 rundach międzynarodowego szachowego turnieju w Warszawie kobiet w czołowej grupie nadal znajduje się nadal Nowak (NRD) — 8,5 pkt. przed Rumunkami Nicolau — 8 pkt. i Polką — 7,5 pkt. Polka — Litwa Nowiczkowa, która zdobyła 6,5 pkt. zajęła 8-9 miejsce z Keller — 6,5 pkt. (NRD), a druga na reprezentantka Radzikowska jest z 6 pkt. W dogrywkach oddolnych partii Radzikowska zwyciężyła Teodorową (Bułgaria) i Małgę (Polska).

W miejscowości Trutnov rozegrano spotkanie piłkarskie juniorów Czechosłowacji — ZSRR. Zwyciężyli Czechosłowacy 2:0.

Osiem tysięcy dzieci do szkół w powiecie ostrzeszowskim

Przerwa wakacyjna dobiega końca. W całym powiecie trwa już gorączkowe prace przy wykończeniu rozpoczętych w lipcu remontów budynków szkolnych. Wszystko wskazuje na to, że zdąży się z remontami i 8 tysięcy dzieci rozpocznie naukę w solidnie odnowionych i odświeżonych salach szkolnych. Nie będzie również trudności z ulokowaniem 8 klas.

Poważniejsze prace remontowe przeprowadzono w budynku Szkoły Podstawowej w Makorzychach i w Szkole Przystosowania Rolniczego w Os-

trzeszowie. Największy powód do zadowolenia i pewnej dumy będą miały dzieci z Biskupic Zabarycznych, które z dniem 1 września otrzymają nowoczesny budynek szkolny, powstały w czynie społecznym mieszkańców wsi przy pomocy dotacji ze SFBSiL. Nowa szkoła zapewni dzieciom tej okolicy swobodne pobieranie nauki w utworzonej tam 8 klasie. (hp)

Czyny społeczne OSP

Ochotnicze straże pożarne w powiecie słupskim, obok niesienia pomocy w czasie klęsk żywiołowych, wyróżniają się także w realizacji czynów społecznych. W okresie powojennym wybudowano 16 nowych obiektów OSP, mieszczących remizy strażackie, świetlice, klubo-kawiarnie, garaże. Wartość tych czynów 7230 tys. zł. W budowie znajduje się jeszcze 7 tego typu obiektów za 3 mln. zł, a do końca 5-latki przewiduje się wybudowanie 7 dalszych.

Celem ułatwienia akcji przeciwpożarowej wybudowano w powiecie 9 zbiorników wodnych. Mimo wszystko, walka z czerwonym kurem nie jest łatwa. W r. 1965 zano towano w powiecie ogółem 31 pożarów. Straty wyniosły ponad 2 mln. złotych. W I półroczu br. straty wynoszą ponad 1,5 mln. złotych.

Mimo tych strat oraz istniejących przepisów Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium PRN w dalszym ciągu zezwala na krycie dachów słomą czyli materiałem łatwopalnym. (tor)

Wolne miejsca w szkołach pomaturalnych

Ok. 26,5 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących będzie mogło w nadchodzącym roku szkolnym rozpocząć naukę zawodu w szkołach pomaturalnych — technicznych, ekonomicznych, medycznych, studiach nauczycielskich i innych. Szkoły te, w których nauka trwa 2,5 roku lub 3 lata, istnieją we wszystkich prawie ośrodkach wielkomiej- skich.

Egzaminy do większości szkół technicznych i ekonomicznych po maturze odbędą się w dniach 25—31 bm.

Również studia nauczycielskie będą w tym miesiącu przyjmowały kandydatów do klas pierwszych. (za)

Sierpień	Bernarda
20	Słońce: 4.40—19.11
Sobota	

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 — „Bambo w Oazie Tonga” (premiera prasowa), pozostałe teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Markiza Angelika”; CZARNKÓW: „Pieciu mężów pani Lizy”; GNIEZNO — Polonia: „Sobótki”; Lech: „Wehikuł czasu”; GOSTYŃ: „Szukajcie gitary”; JAROCIN — Echo: „Pokochajmy się”; KALISZ — Kjosmos: „Czarny tulipan”; Oaza: „Winnetou” (I i II s.); Stylowe: „Niagara”; Syrena: „I Ty zostaniesz in-

dianinem” i „Złoto Alaski”; KĘPNO: „Jutro Meksyk”; KOŁO: — „Jutro Meksyk”; KONIN — Energetyk: „Markiza Angelika”; Górniki: „Lekarstwo na miłość”; KOSCIAN: „Wielki skok”; KROTOSZYN: „Więzy rodzinne”; LESZNO — Klubowe: „Człowiek z Rio”; Panorama: „Lenin w Polsce”; MIĘDZYCHÓD: „W kraju Komanczów”; NOWY TOMYŚL: „Ojciec żołnierza”; OBORNIKI: „Niedziela sprawiedliwości” i „Zmierzch czarowników”; OSTROW — Roma: „Pieski świata” (Mondo cane); Słońce: „Mr. Hobbs na urlopie”; OSTRZESZÓW: „Faraon”; PĘLA — Iskra: „Nieśmiały w akcji”; — Koral: „Dzwonić Northside 777”; PLESZEW: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; RAWICZ: „Katastrofa”; ŚLUPCA: „Dziennik panny służącej”; ŚREM: „Syn kapłana Blooda”; ŚRODA: „Sposób bycia” i „Muchar na tropie”; — SZAMOTULY: „Zawsze w niedzielę”; TRZCIANKA: „Faraon”; TURK: „Miejsce dla jednego”; WĄCROWIEC: „Szukajcie gitary”; WOLSZTYN: „Małpia kuracja”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 —

„Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”.

CYRK

CYRK RADZIECKI (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 15.30 i 19.30.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Muz. rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla dzieci „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody”; 9.20 Polska muzyka baletowa; 10 „Pilat” fragm. pow.; 10.20 Rytm i piosenka; 12.10 Edward Elgar — Introdukcja i Allegro na smyczki; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 — „Więcej, lepiej, taniej”; 13.20 Koncert rozrywk.; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 Muzyka; 15.05 Recital fortepianowy z nagrań Louisy Kentnera; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dla wczasowiczów; 18.40 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.30 „Wieczór literacko-muzyczny” — „Podwieczorek przy

mikrofonie”; 22.05 „To lubię”; 22.32 W poszukiwaniu Czarnego rytmu i bluesa — śpiewa Chuck Berry; 23.15 Poznańska Piętnastka Radio-wa; 23.35 Muz. tan. z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8 Wielkopolska muz. ludowa; 8.15 Kwadrans mel. filmowych; 8.35 „Na tropach historii”; 9.50 „Przyjaciele” opow.; 10.05 Muzyka inspirowana arcydzielniami literatury romantycznej; 10.50 „Pan Wołodyjowski” odc. 24 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Koncert chopinowski; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 Mówi Tech nika — „Elektryczna fotografia”; 13.50 Sprawy niezwykłe i przyszyk; 14 Utwory Fr. Deliusa w wyk. Ork. Symfonicznej Filharmonii Królewskiej w Londynie; 14.30 — Mówi Przyroda; 14.45 Konc. estradowy muz. węgierskiej; 15.15 Pięsenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Spotkanie z Fastonem”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 — Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 „Neofaszyści” — komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Saksofon — gitara — trąbka;

18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20.30 Koncert na trzech instrumentach 21.40 Muz. tan.; 22 „Trzy po trzy”; 23 Kącik melomana; 23.30 Mel. przy nocej lampce; 0.05 — Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.